Nr 281b. Dnia 27 października. Sobota. Dnia 15 (27) października 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym odbędą się następujące uroczyste nabożeństwa:

ku czci śś. męczenników Kryspa i Kryspjana odpust w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta;

ku czci św. Rafała archanioła, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, o godzinie $9^1/_2$ uroczysta wotywa, nazajutrz zaś, tj. w poniedziałek, żałobne nabożeństwo bractwa św. Rafała;

ku czci śś. męczenników Szymona i Judy w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, solenna wotywa.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę bieżącego miesiąca, odbędzie się całodzienne odpustowe nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, a w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej wotywa bractwa Pocieszenia Matki Boskiej.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Marji Panny odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Szkaplerznej solenna wotywa o godzinie 9-ej zrana.

— Na niedzielę jutrzejszą, 24-tą po Świątkach, przypada ewangelja św. zapisana u Mateusza św. w rozdz. 8-ym „o oczyszczeniu trędowatego i uleczeniu sługi setnika”.

— Pojutrze, tj. w poniedziałek, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej, odbędzie się o godzinie 10-ej zrana nabożeństwo żałobne za zmarłych braci i siostry bractwa św. Rafała.

Przegląd polityczny.

Sprawa chorwacko-węgierska weszła w pomyślną fazę. Uchwała sejmu węgierskiego, wprowadzona szybko w życie przez nadzwyczajnego komisarza królewskiego w Zagrzebiu, przekonała chorwatów, iż rząd węgierski nie miał na celu drażnić narodowej ich ambicji, ani naruszać uprawnionych interesów „chorwackiego narodu“. Przyjęto zatem, jeżeli nie z wdzięcznością, to przynajmniej z uznaniem usunięcie godeł z napisami chorwacko-węgierskiemi i zadowolono się — na teraz przynajmniej, skoro nie mogło być inaczej — godłami bez żadnych napisów. Pozostała kwestja, niemniej ważna, w istocie rzeczy nawet ważniejsza: zwrócenie narodowi zniesionych czasowo praw konstytucyjnych i zamianowanie nowego bana.

Cesarz Franciszek Józef w czwartkowej przemowie swej do delegacyj wspólnych poświęcił sprawie chorwackiej wiele słów nacechowanych wyrozumiałością dla chorwatów, i ukazał w bliskiej perspektywie rychłe zwołanie sejmu zagrzebskiego. Pan Tisza, bawiący obecnie, z powodu sesji delegacyjnej w Wiedniu, w dalszem uzupełnieniu słów monarszych zaprosił najwybitniejszych przedstawicieli narodu chorwackiego, to jest przewódców większości w sejmie zagrzebskim, aby w dniu 30-tym b. m. zgromadzili się w Wiedniu, celem rozejrzenia się w stosunkach i porozumienia co do nominacji przyszłego bana. Niewątpliwie partja narodowa podąży chętnie do Wiednia, będąc dziś już pewną, że zarówno korona, jak pan Tisza, nie dybią na prawa i swobody narodu chorwackiego. Protest podniesie tylko „partja niezawisłych“, idąca pod komendą posła Mrazowicza. Organa tej partji, podobnie jak garstka zapaleńców, wierząca w rewolucyjny rozum stanu pana Starcewicza, nie omieszkają nazwać znowu „zdrajcami kraju“ tych, co pojechali do Wiednia.

Ale poseł Mrazowicz nie chce słyszeć o rokowaniach z rządem węgierskim, chyba na podstawie wszechstronnej rewizji ugody węgiersko-chorwackiej z r. 1868-go; p. Starcewicz zaś nie chce żadnej ugody — on chce trójjedynego królestwa Dalmacji, Sławonji i Chorwacji. Naturalnie z takiemi czynnikami ani w Wiedniu, ani w Peszcie liczyć się nie mogą.

Spierano się nader żywo i niegrzecznie w prasie europejskiej o to, czy kardynał Jacobini wystosował istotnie notę dyplomatyczną do nuncjuszów w sprawie obrazy, wyrządzonej Watykanowi przez radykalistów rzymskich w dniu 20-tym września, podczas obchodu rocznicy wejścia wojsk włoskich do Rzymu przez *Porta Pia*. Nareszcie kres wątpliwościom położył *Moniteur de Rome*, którego wiadomości odbierają *imprimatur* w kancelarji papieskiej. Organ watykański zaprzeczył istnieniu podobnej noty. I przez tydzień już przeszło zaczynano się oswajać z przekonaniem, że noty nie było.

Tymczasem korespondent rzymski *Neue freie Presse* podaje dzisiaj analizę tej noty tak dokładną i — dodajmy przytem — tak wiarygodną, iż niepodobna wątpić dalej o istnieniu jej, z tą tylko modyfikacją, że nota nie otrzymała jeszcze papieskiego zatwierdzenia. Korespondent twierdzi, że nota, napisana przez msgr. Boccali, została przedłożoną do sankcji Ojcu św., który zapewne porobi w niej modyfikacje co do formy, jako — świetny djalektyk polemiczny w sprawach kościoła. Nota zaś jest polemiką... Składa się ona z trzech części. W pierwszej Stolica Apostolska maluje dzisiejszy smutny stan kościoła katolickiego we Włoszech, maluje ów stan „moralnej niewoli”, w jakiej żyć musi głowa kościoła. Następnie opisuje bezsilność tak zwanych praw gwarancyjnych, któremi rząd włoski ubezpieczył jakoby niezawisłość Stolicy Apostolskiej.

Prawa te, spoczywające w aktach, nadużywane są bez przerwy przez rząd włoski, który wyzyskuje takowe na swoją korzyść i posługuje się niemi dla tem łatwiejszego bezczeszczenia kościoła. Zdarzyło się to właśnie w dniu 20-ym z. m., gdy urządzony przez municypalność rzymską obchód rocznicy wtargnięcia włochów do Rzymu dał zachętę radykałom do urządzenia demonstracji, która była nietyle apoteozą pamięci „bohaterów”, co wybili wyłom w *Porta Pia*, ile obelgą dla Ojca św. i kościoła katolickiego. Rząd nietylko, że pozwolił na ów obchód,

Na rusztowaniu.

Paryż w październiku.

Hrabia Vuliers de L'Isle Adam podał w tych dniach do *Figara* ciekawy artykuł.

Przytaczamy go w skróceniu.

„Odbyte świeżo egzekucje przywodzą mi na pamięć następujący dziwny bardzo wypadek.

Było to dnia 5-go czerwca roku 1864-go.

Doktor Edmund Desiré Conty de la Pommerais, świeżo przeniesiony z Conciergerie do Roquette (więzienie dla skazanych na śmierć) siedział w swojej celi w więziennej krępującej ręce kurtce. Wszyscy prawie więźniowie bywają zmuszeni do pracy, a tylko ci, którym wyrok śmierci grozi, wolni są od tego.

Więzień miał lat trzydzieści cztery, wzrostu średniego, włosów już siwiejących pomimo stosunkowo młodego wieku, odznaczał się dziwnie głębokiem spojrzeniem, w którem nie można było wyczytać ani obawy ani nadziei.

Wiadomo, że pomimo świetnej obrony adwokata Lachaud, doktor Oskar de la Pommerais, głównie na skutek analizy chemicznej doktora Tardieu skazany został na śmierć, jako przekonany o zatrucie dygitaliną jednej ze swoich przyjaciółek pani de Pamer.

Tego właśnie wieczoru 5-go czerwca nie wiedział on jeszcze o odrzuceniu odwołania się do sądu kasacyjnego i o odmówieniu przez cesarza audjencji krewnym delikwenta, starającym się o złagodzenie wyroku. Adwokat Lachaud, uzyskawszy audjencję, próbował również zmiękczyć cesarza, ale napróżno. Toż samo ksiądz Crozes, który przygotowywał na śmierć wszystkich skazańców; prośba jego pozostała bez odpowiedzi. Trzeba było przykładu; złagodzenie wyroku śmierci w tym wypadku równoważyło się prawie ze zniesieniem ogólnem tegoż wyroku. Opinja publiczna była rozdrażnioną. Sąd tak dalece był przekonany, iż cesarz w tym razie okaże się nieubłagalnym, iż kat paryski, p. Hendreich, został zawezwany ażeby 9-go czerwca zrana zgłosił się po skazanego.

Nagle w przedpokoju więziennym dało się słyszeć uderzenie kolb o podłogę, zaskrzypiał zardzewiały zamek, bagnety zabłyszczały w półcieniu i dyrektor więzienia, p. de Beauquesne, ukazał się w progu w towarzystwie drugiej jakiejś osoby.

P. de Pommerais, podniósłszy głowę, poznał odrazu słynnego chirurga profesora Armanda Velpeau.

Na znak dyrektora strażnik więzienny wyszedł. Toż samo, nie wyrzekłszy słowa, uczynił sam dyrektor pozostawiając dwóch doktorów stojących naprzeciwko siebie i spoglądających sobie oko w oko.

P. de Pommerais w milczeniu wskazał doktorowi Velpeau własne swoje krzesło, a sam usiadł na tradycyjnym tapczanie, na którym skazani na śmierć bezsenne zwykle noce przepędzają. Ponieważ w więzieniu panował półcień, a doktor Velpeau miał wzrok słaby, zbliżył się więc do swojego... pacjenta, ażeby widzieć go dobrze i pomimo cichej mowy być od niego słyszanym.

. . . .

Doktor Velpeau w tym właśnie roku zaczynał sześćdziesiątkę. Ciesząc się jako praktyk wielkim rozgłosem, mianowany po panu Lancy członkiem instytutu, zajmując posadę pierwszego profesora kliniki chirurgicznej w Paryżu, słynny ze swoich dzieł naukowych, znajdował się właśnie wówczas u szczytu sławy i powodzenia.

Po chwili milczenia zaczął on w te słowa:

— Kochany panie, pomiędzy doktorami, frazesy ubolewania byłyby nie na miejscu. A zresztą cierpię sam na nieuleczalną słabość, która mnie w przeciągu dwóch lat niezawodnie doprowadzi do śmierci. Jestem również skazany na śmierć, nie idzie tu bowiem o kilka tygodni różnicy. A więc bez dalszych przygotowań przejdźmy do rzeczy.

— Więc podług pana, doktorze, położenie moje jest... zrozpaczone—przerwał La Pommerais.

— Bardzo prawdopodobnie — odpowiedział Velpeau.

— Czy już oznaczony dzień spełnienia wyroku?

— Nie wiem o tem, ale ponieważ ostatecznie nie ma jeszcze odpowiedzi od cesarza, możesz pan się jeszcze spodziewać kilka dni zwłoki.

La Pommerais powstał z miejsca i rękawem kurtki, obezwładniającej mu dłonie, otarł kilka kropli potu zimnego spływającego mu z czoła.

— Niech i tak będzie — rzekł — dziękuję panu. Będę gotów, wiem przynajmniej czego mam się trzymać. W takich razach im prędzej tem lepiej.

— Powtarzam panu—odrzekł Velpeau — że pańskie odwołanie do łaski nie jest jeszcze odrzuconem, propozycja więc, którą mam panu uczynić, może być tylko warunkową. Jeżeli ułaskawienie przyjdzie tem lepiej. Jeżeli nie...

Tu słynny chirurg urwał nagle.

— Jeżeli nie?...—zapytał La Pommerais.

Velpeau nie odpowiadając, wyjął z kieszeni pugilares z narzędziami chirurgicznemi, wziął z niego lancet, rozpłatał rękaw kaftana skazańca i ujął go za puls lewej ręki.

— Puls pański—rzekł — wskazuje rzadką zimną krew i determinację. Powód mojego tu przybycia, który bądźcobądź powinien zostać w tajemnicy, dotyczy propozycji, która nawet uczyniona człowiekowi pańskiego powołania i energji pańskiej, mogłaby, pomimo obeznania pańskiego z naszą pozytywną nauką i energji jaką okazujesz, być uważaną za szaleństwo lub zbrodniczą ironję. Ale obydwaj wiemy dobrze kim jesteśmy i to mnie właśnie skłania do śmielszego wyformułowania moich żądań.

— Słucham pana—rzekł La Pommerais.

— Wiesz pan o tem — mówił dalej Velpeau — że jedną z najbardziej zajmujących kwestyj nowoczesnej fizjologji jest dowiedzenie się, czy jakikolwiek odblask pamięci, samopoznania i czułości rzeczywistej pozostaje w mózgu człowieka po odcięciu głowy?

La Pommerais drgnął, ale po chwili odrzekł zimnym głosem:

— Właśnie kiedy wchodziłeś, doktorze, rozmyślałem nad tą zagadką, która obecnie jest dla mnie więcej niż dla kogobądź zajmująca.

wymierzony przeciw Watykanowi, ale nie ukarał dzienników, jak *Capitale*, *Fascio* i inne, które najgwałtowniejsze przemowy dosłownie powtórzyły, objaśniając takowe jeszcze gwałtowniejszemi komentarzami.

W trzeciej nareszcie części nota watykańska — dzieło msgra Boccali— stawia pytanie mocarstwom: jak może Ojciec św. wykonywać swą wzniosłą misję, jeżeli tuż pod bokiem Watykanu najświętsze instytucje kościoła katolickiego obrzucane są systematycznie błotem słowa? Jak może czuć się bezpiecznym na swej stolicy duchownej, skoro prawa gwarancyjne tłumaczone są przez rząd włoski wyłącznie na własną tegoż korzyść? Czy nie leżałoby w interesie mocarstw podeprzeć i umocnić stanowisko Głowy kościoła, ażeby mogła dobroczynny wpływ swój wywierać na działanie żywiołów rozkładowych, których teorje niosą zagładę całej społeczności ludzkiej?

Taka nota, kończąca się, jak widzimy, otwartem wezwaniem mocarstw do interwencji dyplomatycznej, ma być wysłaną do nuncjuszów z poleceniem doręczenia jej dworom. Otrzymali już oni powiadomienie, iż notę otrzymają i zostali wezwani do przygotowania umysłów w decydujących sferach w odpowiednim duchu.

Sejm duński (*folkething*) rozpoczął już, wierny swej uchwale, ostateczną akcję przeciw ministerjum zachowawczemu Estrupa, które od lat ośmiu napróżno obalić usiłuje pomimo stosu adresów i memorjałów, przedkładanych królowi. Wszystkie wnioski rządowe *folkething* duński przyjmuje obecnie do wiadomości i składa je—do parlamentarnego kosza. W ten sposób cała maszyna państwowa, a przynajmniej konstytucyjna, musi rychło zatrzymać się w biegu. Opór gabinetu Estrupa przeciw tylokrotnie stwierdzonej woli narodu, domagającego się wszelkiemi środkami prawowitemi, aby ustąpił, zasługuje rzeczywiście na potępienie. Zresztą, jaka przyszłość tego sporu? Opozycja w szeregu owych lat ośmiu nietylko nie osłabła, ale wzmogła się i nabrała jednolitości. Obecnie 3/4 posłów *folkethingu* należy do niej. Albo więc należy zawiesić konstytucję i obchodzić się bez *folkethingu*, albo uszanować jego wolę i nie doprowadzać sporu do—absurdum konstytucyjnego.

Br. Z.

Centralny dom zbożowy w Warszawie.

Myśl zawiązania spółek zbożowych, podjęta przed dwoma laty, trafiła na przyjazne warunki.

Dziś już posiadamy kilka poważnych tego rodzaju przedsiębiorstw, jak spółka ziemian pułtuskich, hrubieszowskich, zamojskich itd.—w projekcie zaś, bliskim zresztą urzeczywistnienia, znajdzie się jeszcze około 6-iu stowarzyszeń rolnych.

Nie wątpimy, iż zdrowy ten prąd nie wyczerpie się dopóty, aż kraj nasz zostanie pokryty siecią spółek zbożowo-handlowych—jest to cel główny obecnych usiłowań.

Lecz w jaki sposób go osiągnąć? W szeregu środków, jakie do tego przyczynićby się mogły, nie możemy tu podnosić takich, które mają ściśle lokalny charakter. Przeciwnie, chcielibyśmy zwrócić uwagę na sposoby ogólno-krajowego znaczenia. Spółki już istniejące potrzebują pomocy, projektowane — pewnego bodźca i natchnienia. Naszem zdaniem, tak pierwsze jak i drugie pomoc tę i bodziec znaleźć powinny najskuteczniej w organizacji własnego centralnego domu handlowego w Warszawie.

Oto względy, silnie za takim domem przemawiające.

Już za czasów byłych domów zleceń myśl centralnej instytucji niejednokrotnie była dyskutowana; spółki prowincjonalne wymagają pewnej reprezentacji i pośrednictwa, któreby z jednej strony zaopatrywały je w potrzebne kapitały, z drugiej zaś były ich przedstawicielami wobec finansistów krajowych i kupców zagranicznych.

Wszak prawie każdy z producentów, który przystąpił z wnioskiem pieniężnym do spółki rolniczej, uczynił to głównie dlatego, ażeby módz pod formą zaliczenia otrzymać w danym razie sumę, o wiele wkład swój przewyższającą... Zkądże więc spółka będzie w stanie wszystkim tego rodzaju żądaniom zadośćuczynić, jeśli nie będzie zasilaną kapitałami z Warszawy lub z zagranicy pochodzącemi? Każdemu przecież wiadomo, iż nawet warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu, operujące kapitałami śród ziemian w gubernjach warszawskiej i siedleckiej, zadanie swoje może spełniać jedynie przy pomocy kapitałów obcych...

Dostarczycielem przeto potrzebnych kapitałów obrotowych dla spółek rolniczych powinna być centralna instytucja finansowa w Warszawie, przeważnie w tym celu utworzona; bez niej, spółki mogą wkrótce zachorować na anemję kapitału.

Powiadamy „przeważnie" w tym celu, gdyż dom centralny musi spełniać inne jeszcze, równie doniosłe zadania.

Wielcy kupcy hurtowi zagraniczni—a z takimi tylko warto wchodzić w stosunki—czy to zbożowi, czy wełniani itp. nie znajdują dość silnego interesu w tranzakcjach ze spółkami, branemi pojedynczo; potężną za to siłę atrakcyjną będzie dla nich stanowiła instytucja w Warszawie, dysponująca komisami kilku spółek.

Lecz i ten poważny wzgląd jeszcze nie wyczerpuje działalności projektowanej instytucji centralnej: spółki potrzebować będą świeżych i rzetelnych wiadomości, oraz szczegółowych informacyj fachowych z rynków handlu zbożowego.

Otóż instytucja warszawska powinna być ich mentorem, korespondentem, ich podskarbim i reprezentantem na zewnątrz.

Jeżeli mamy podjąć walkę z dziś rozpanoszonem w kraju pośrednictwem, podejmijmyż ją na wszystkich punktach, dajmy spółkom lokalnym broń i pomoc wpływową.

Wreszcie, nawet w celu samej oszczędności w kosztach administracji oraz w celu wyzyskania lepszych warunków od banków, kupców, składników itp., spółki rolne muszą z czasem skoncentrować się w Warszawie w jednej firmie.

Jesteśmy pewni, iż do takiego wniosku spółki dojdą same—podejmując więc głos powyższy, pragnęlibyśmy tylko przyśpieszyć tę chwilę, która w historji stowarzyszeń rolnych kraju naszego może stanowić ważny przełom.

Dalecy od illuzyj i bałamutnych ideałów, postawmy jednak w tem miejscu przypuszczenie, w którego realne podstawy zupełnie zresztą wierzymy, iż za lat 2—3-ch w każdym powiecie, a przynajmniej w grupach powiatów zjednoczonych każdej gubernji będzie już funkcjonowała spółka zbożowa miejscowych rolników, w Warszawie zaś — centralny dla tych spółek dom zbożowo-handlowy...

Cóż to za potęga handlu, kredytu i produkcji rolnej! A wszakże potęgę tę ziemianie zdobyć mogą. Dla jej wytworzenia potrzeba tylko dalej prowadzić rozpoczęte dzieło z równą energją, z równą jak dotąd wiarą w skuteczność powodzenia.

Spełniamy obowiązek publicystyczny, podnosząc tę sprawę na dobie będącą.

Wykonanie jej leży już tylko w rękach najbardziej nią zainteresowanych.

J. W. Rusticus.

DWA ŚWIATY.

O! dziwnie wielkie są krainy ducha,
Promienną bóstwa blaskiem u swych szczytów,
A w dole pełne mroków, nędzy, zgrzytów,
Rozpaczy, która w dziejach piekłem bucha!
Kto w mowę się ich tajemniczą wsłucha,
Ten dozna już to grozy, już zachwytów,
Nieznanych tłumom ziemi pasorzytów: —
Tym żywot wciąż jak noc upływa głucha
Jak mglista, zimna, jednostajna jesień,
Bez marzeń, uczuć wielkich i uniesień.
Jak płazy w prochu ziemskim się czołgają,
Bez celu żyją, marnie wymierają.

— Znasz pan niewątpliwie bierne rozprawy specjalistów traktujących o tym przedmiocie?

— Znam.

— A czy jasne masz pan wyobrażenie o budowie i działaniu gilotyny?

La Pommerais objął na chwilę badawczym wzrokiem zapytującego—i po chwili odpowiedział:

— Nie, panie.

— Otóż ja—rzekł Velpeau—szczegółowo studjowałem dzisiaj budowę i działanie gilotyny. Nie ma co mówić, jest to narzędzie wybornie obmyślane i wykonane. Nóż działający tutaj, zarazem ostrością i ciężarem, przecina szyję w przeciągu jednej trzeciej części sekundy. Skazany więc na śmierć, pod wpływem tego piorunującego działania, niezdolny jest uczuć bólu, tak jak go nie czuje żołnierz, któremu kula armatnia urywa rękę w przelocie. Skutkiem więc braku czasu uczucie bólu musi być przygłuszone albo żadne.

— Ból jednak może przetrwać—odpowiedział La Pommerais.—Pozostają wszakże dwie żywe rany. Wszakże Julja Fontenelle jest tego zdania.

— Bernard—odpowiedział Velpeau—zbija zwycięsko jej twierdzenie. Zresztą ja sam mam to przekonanie, uzasadnione na stu niemal doświadczeniach i obserwacjach ogólnych, że błyskawiczne odcięcie głowy wywołuje w jednej chwili najzupełniejsze zemdlenie anestetyczne. Wszakże podczas tej operacji traci od razu cztery do pięciu kwart krwi, która wytryska naraz na odległości jednego metra wokoło. Bezwładne zaś ruchy cielesnego organizmu, którego funkcje żywotne tak nagle przecięte zostały, nie stanowią bardziej oznaki cierpienia, aniżeli kurcze nogi odciętej przez amputację, które amputowanemu nie mogą się dać uczuwać. To raczej gorączka nerwowa niepewności i uroczystość przygotowań przy przebudzeniu rannem stanowią tu rzeczywiste cierpienie. Amputacja jest tutaj nieuchwytną prawie, więc prawdziwy ból może być tylko imaginacyjny.

Wszakże nie uczuwamy prawie gwałtownego uderzenia w głowę, które nas odrazu pozbawia przytomności, obrazą kości pacierzowej pociąga bezzwłocznie za sobą ataksyczne znieczulenie, a odjęcie samejże głowy i przecięcie kości pacierzowej, przerwa związków organicznych pomiędzy sercem a mózgiem, miałyżby być niedostatecznemi do sparaliżowania w człowieku wszelkiego uczucia nawet nieokreślonego, bólu fizycznego? To niepodobna, a pan tak dobrze jak i ja wiesz o tem.

— Mam przynajmniej tę nadzieję—odrzekł La Pommerais.—To też nietyle obawiam się tego uczucia silnego, a nieokreślonego bólu fizycznego, który wprędce zniknąć musi pod wszechpotężnem działaniem zamierania nerwów i muskułów, ale zupełnie co innego nabawia mnie niepokoju. Zupełnie... co innego.

— Chciej pan myśli swoje jaśniej sformułować—rzekł Velpeau.

— Słuchaj pan—rzekł La Pommerais po chwili milczenia—ostatecznie organa pamięci i woli, jeżeli miejsce ich w człowieku jest tak dobrze oznaczonem jak naprzykład u... psa, organa te, mówię, wszakże nóż w przejściu swojem... pozostawia nietknięte. Czyliż pod tym względem nie naznaczono mnóstwa objawów dających wiele do myślenia? Ileż to głów odciętych, na zawołanie zwracało oczy w stronę wołającego? Powiesz pan, iż to jest pamięć nerwowa, poruszenia bezwiedne. Będą to próżne słowa tylko. Przypomnij sobie pan głowę tego majtka, która w klinice w Brest, w pięć kwadransów po obcięciu, poruszeniem szczęk *może* bezwiednem, obcięła ołówek umieszczony pomiędzy zębami. Rzeczywista więc kwestja leży tutaj w osiągnięciu przekonania, czy rzeczywiście muskuły tej głowy krwi pozbawionej świadomie tutaj działały. Kto tę kwestję objaśni? Może ja. Ale w chwili, w której się dowiem o jej rozwiązaniu, zapomnę o tem na wieki, a przynajmniej zapomnę dla świata.

— Otóż od pana zależy—odrzekł wolno i poważnie Velpeau—ażeby ludzkość osiągnęła z tego pożytek, objaśnię więc pana szczerze po co tu przybyłem. Otrzymałem delegację od całej korporacji chirurgów paryskich. Posiadamy cesarskie upoważnienie do dowolnego działania.

— Zechciej się pan jaśniej wytłumaczyć — rzekł La Pommerais.

— Więc w imię nauki, która dla nas wszystkich jest drogą, i która nie zdoła zliczyć nazwisk ofiar ginących dla niej, w przypuszczeniu, niepewnem jeszcze, iż doświadczenie proponowane przezemnie może być dokonanem, pragnąłbym skłonić pana do dania dowodu najwyższej energji i odwagi, na jakie istota ludzka zdobyć się może. Jeżeli odwołanie pańskie do łaski będzie odrzuconem, pozostajesz pan *jako doktor*, pacjentem najbardziej świadomym przy wykonywaniu operacji, która się na panu ma odbyć. Rzeczą jest niewątpliwą, że pomimo najlepszej woli z pańskiej strony, rezultat doświadczenia jednakże może pozostać zupełnie negacyjnym, ale w dziesięć tysięcy przypuszczeń można przyjąć jedno, które dla fizjologji nowoczesnej wielkie przysporzy może korzyści. Trzeba więc uchwycić nadarzającą się sposobność, i w wypadku, *gdyby po dokonanej egzekucji*, mógł być wydany jaki znak widoczny, sława, jakaby otoczyła imię pańskie, zmazałaby pamięć społecznego przewinienia, jakiego się pan dopuściłeś.

Twarz skazanego objęła bladość trupia.

— Tak jest — rzekł — zaczynam już pana rozumieć. Wszakże na skazanych na śmierć czyniono doświadczenia przebiegu trawienia, jak twierdzi Michelot. A jakiegoż rodzaju ma być to... doświadczenie? Mająż to być wyjaśnienia galwaniczne, czy strzykiwania krwi arterjalnej? Wszystko to byłoby bardzo słabo przekonywające.

— Nie — odrzekł Velpeau — skalpel operatora nie tknie pana. Ale w chwili, w której nóż zapadnie, ja będę stał na rusztowaniu naprzeciwko pana. A ponieważ doświadczenie, jakie panu proponuję, może tylko odnieść poważne rezultaty o tyle, o ile będzie proste, rzeknę panu do ucha: „Panie Conty de la Pommerais, czy w dokonaniu umowy naszej za życia uczynionej, zdołasz *w tej chwili* spuścić trzy razy powiekę prawego oka, pozostawiając lewe oko otwarte?" Jeżeli w *owej chwili*, nie bacząc na mechaniczne wykrzywienie rysów, zdołasz pan przez to trzykrotne mrugnięcie dowieść mi, żeś mu

Rojenia młodych lat, natchnienia błyski,
Ofiarność, wiara wrząca, żar miłości,
Wytrwałość bohaterska na pociski —
Czyż nie jest to świat wrażeń niebios bliski —
Słoneczny, czarów pełny raj ludzkości?!...
Czyż która z gwiazdek tam — na wysokości,
Lub światła brylantowych zórz wytryski,
Piękniejsze są od blasków niewinności?
Czy nad wspaniałe śnieżnych Alp widoki
Nie wyższy umysł jasny i głęboki?
Cóż mówisz o tej, już nadludzkiej cnocie,
Co błysła światu niegdyś na Golgocie?!

A oweż straszne czarnych dusz otchłanie,
Gdzie wiecznie płonie brudnych żądz pochodnia,
Gdzie lęgnie się występek, zdrada, zbrodnia —
Co może z niemi trzymać porównanie —
Z wulkanicznemi temi przepaściami —
Pod względem grozy i ohydy?!... Krwią i łzami,
Jak lawą niszczą święte serc nadzieje,
Podziemny grzmot ich postrach w ciżbach sieje;
Owoce ich: ruina, śmierć, pożoga —
Nieunikniona, słuszna pomsta Boga —
A potem cisza spustoszenia głucha...
O! dziwnie straszne są przepaście ducha!

Zaprawdę! owa martwa brył gromada,
Co świat materyi bezwiednej składa,
Choć także nie ma liczby ani granic,
Lecz w każdej chwili w cząstkach swych przepada,
Wszechmocny kruszy je co chwila na nic.
I czemże jest ów świat w obliczu ducha,
Co tchnienie boże w skarbcu swym posiada
I twórczą skrę, i samodzielność,
I moc, i nieśmiertelność? —
— Łupina krucha!

L. Sowiński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W cesarskiem ekonomicznem towarzystwie w Petersburgu odbywają się obecnie zebrania, na których rozstrzygnięte być mają dwa nader ważne dla gospodarstwa wiejskiego pytania. Mianowicie: 1) jakie środki podnieść mogą w kraju gorzelnictwo wiejskie, i 2) jakie z tego powodu okażą się potrzebnemi zmiany w obecnie obowiązującej ustawie akcyznej? W obradach tych uczestniczą nietylko członkowie towarzystwa, ale również i osoby obce interesujące się ważną tą sprawą. Towarzystwo wzywa nawet o nadsyłanie piśmiennych uwag, spostrzeżeń i propozycyj, które poddawane będą pod dyskusję zebrania.

= Celem podźwignięcia gospodarstwa nabiałowego i produkcji serów, ministerjum dóbr państwa zamierza, począwszy od r. 1884-go, utrzymywać przy wiejskich szkołach rolniczych, oraz przy wyższych specjalnych agronomicznych zakładach naukowych nauczycieli i nauczycielki tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego, oraz udzielać zapomogi prywatnym gospodarzom rolnym na otwieranie szkół gospodarstwa nabiałowego.

= Ministerjum dóbr państwa wyjednywa kredyt w sumie rs. 30,400 na nagrody i zapomogi dla urzędników, pracujących w jego wydziałach; suma ta przewyższa o 13,600 rs. kredyt, wyznaczony w r. b.

= Według zapewnienia *Mosk. wiedom.*, ostateczny termin usunięcia posterunków wojskowych z przed kas skarbowych naznaczony został na koniec roku 1884-go.

= Wydział antropologiczny cesarskiego towarzystwa miłośników przyrodoznawstwa odniósł się do jenerał-gubernatora warszawskiego z prośbą, aby celem ułatwienia towarzystwu zebrania bardzo pod względem naukowym ważnych danych statystycznych co do wzrostu, koloru oczu, barwy włosów i innych dla antropologji interesujących cech zewnętrznych ludności całego państwa przy formowaniu list poborowych, szczegóły te notowane były na oddzielnych, specjalnie opracowanych blankietach.

= Niezależnie od stałych rewizyj aptek i składów materjałów aptecznych, dokonaną zostanie specjalna rewizja pomienionych zakładów celem przekonania się: a) o dobroci materjałów; b) o należytem utrzymaniu laboratorjów; c) o manipulacji czytania recept i sprawdzenia ekspedjowanych lekarstw; d) wreszcie o ile zachowane są przepisy bezpieczeństwa ogniowego w miejscach gdzie znajdują się materjały łatwo zapalne lub wybuchające.

= Przeciw żebraninie ulicznej przedsiębrane są rozmaite środki policyjne, które jednak nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu i oprócz wzmocnionego rygoru wysyłania transportem do miejsc stałego zamieszkania niestałych mieszkańców Warszawy, trudniących się żebraniem, przedsięwzięty został jeszcze inny środek. Każdy żebrak przytrzymany w cyrkule, o ile się okaże, iż z żebraniny, będąc zdrowym i zdolnym do pracy, uczynił dla siebie rodzaj rzemiosła, winien złożyć deklarację, iż więcej żebraniną się trudnić nie będzie. W razie ponownego przytrzymania składającego deklarację, zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Podczas nadchodzących świąt Wszystkich Świętych i Zaduszek zwrotnica kolei konnej przeniesioną będzie na plac Broni. Na tym placu urządzoną również zostanie stacja dla omnibusów oraz przystanek dla prywatnych ekwipaży i dorożek. Powozy jadące do bram cmentarza trzymać się mają prawej strony idąc jedne za drugiemi stępa, przy ostatniej bramie zakręcą i tu w należytym porządku kolejno zatrzymywać się będą przed bramami, a następnie przez ulicę Okopową i Stawki skierują się na plac Broni.

= Place pozostałe po starej poczcie wzdłuż ulicy Trębackiej, z dniem dzisiejszym poczęto otaczać parkanami; każda z posesyj będzie oddzielnie parkanem objętą.

= W dniu 24-tym b. m. upłynęło lat czternaście od otwarcia uniwersytetu warszawskiego.

= Instytut głuchoniemych i ociemniałych obchodził w ubiegły wtorek 66-tą rocznicę swego pożytecznego istnienia.

= *Warsz. Dniewn.* uzupełnia poprzednią swoją wiadomość o liczbie cerkwi prawosławnych w Warszawie i oznacza takową na 24.

= W dniu 8-ym listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, w izbie skarbowej warszawskiej odbędzie się licytacja na sprzedaż 100,000 pudów cynku w taflach z zakładów górniczych rządowych w Dąbrowie.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa francusko-włoskiego w Dąbrowie odbędzie się w Paryżu dnia 27-go listopada r. b.

= Z rozporządzenia Głównego naczelnika kraju, br. Konstanty Frederiks mianowany został p. o. urzędnika do szczególnych poruczeń VI-ej klasy przy jenerał-gubernatorze warszawskim, a pozostający przy ministerjum spraw wewnętrznych, s. k. Aleksander Abłow, pomocnikiem kancelarji jenerał-gubernatora.

= Cyrkułowy sędzia pokoju powiatu kremieńczuskiego Jegorow mianowany został sędzią pokoju m. Warszawy; delegowany do sądu handlowego warszawskiego Tur sędzią pokoju m. Hrubieszowa; sędzia pokoju m. Władysławowa Łoganow przeniesiony został na takież stanowisko do Warszawy.

= B. sekretarz zwiniętej komisji czasowej wojenno-śledczej przy jenerał-gubernatorze warszaw-

---

usłyszał i zrozumiał, zwyciężając przez niesłychany wysiłek woli i pamięci cały szereg strasznych wrażeń, które tobą podówczas owładną, starczy to już do oświecenia nauki i nabycia pod tym względem jakiegoś pewnika. A wierzaj mi, że w takim razie pozostawisz po sobie pamięć nie już zbrodniarza, ale bohatera nauki.

La Pommerais nie odrzekł ani słowa, ale pozostał chwilę jakby skamieniały na miejscu. Potem wstał i przeszedł kilka razy wszerz i wzdłuż izbę więzienną, i odrzekł wstrząsając smutnie głową:

— Trudno przewidzieć skutki jakie wywoła na mnie straszliwa gwałtowność ciosu. Ziszczenie pańskiego żądania zdaje mi się niezależnem od woli i siły jakiejbądź istoty ludzkiej. Zresztą specjaliści twierdzą, iż żywotność u różnych różnie się przedstawia. Zechciej pan jednak wrócić tu w dniu egzekucji. Odpowiem panu wówczas czy podejmę się tego wysiłku okropnego, wstrętnego, a prawdopodobnie niewykonalnego. Jeżeli się na propozycję pańską nie zgodzę, to rachuję na to, iż pozostawisz pan w spokoju moją głowę wysączającą ostatnie krople krwi w koszyku na to przeznaczonym.

— A więc do widzenia— rzekł Velpeau powstając z miejsca. — Rozważ pan.

I obydwaj doktorzy zamienili pomiędzy sobą ukłon.

Velpeau wyszedł, a La Pommerais rzucił się na tapczan, na którym tylu jego poprzedników przepędziło bezsenne noce.

. . . .

W cztery dni po opisanej tu rozmowie o 5½ zrana, pan Beauquesne, ksiądz Crozes, p. Claude naczelnik policji bezpieczeństwa publicznego i p. Potier pisarz sądu apelacyjnego weszli do celki więziennej delikwenta P. de Pommerais, zbudzony ze snu, dowiedziawszy się że nadeszła chwila egzekucji, wstał z tapczanu blady lecz spokojny i ubrał się szybko. Po krótkiej rozmowie z księdzem Crozes, który już kilkakrotnie go odwiedzał, odwróciwszy się do drzwi, ujrzał stojącego u wejścia doktora Velpeau:

— Próbowałem doświadczać — rzekł — zobacz pan.

I podczas czytania wyroku spuszczał prawą powiekę, pozostawiając lewe oko otwarte.

Velpeau skłonił się w milczeniu, i odwróciwszy się do p. Hendricha, zamienił z nim kilka słów po cichu.

Ostatnie przygotowania szły z pośpiechem. Obserwacje kilkakrotne włosów siwiejących pod nożycami, nie miały tu miejsca. Odczytanie przez księdza listu od żony, który następnie kapłan podał delikwentowi do ucałowania, wywołało kilka łez, które się zwolna potoczyły po policzkach. Zarzucono skazanemu palto na ramiona, a ponieważ odmówił kieliszka wódki, który się zwykle w takich razach podaje, śmiertelny orszak udał się w pochód poważnym krokiem. Velpeau stał ciągle przy drzwiach, La Pommerais wymijając go rzekł:

— Więc do widzenia, za chwilę.

Nagle ciężkie podwoje więzienne rozwarły się w oścież.

Dał się uczuć powiew porannego wiatru, i ukazał się wielki plac, otoczony podwójnym kordonem kawalerji, a naprzeciwko o jakie dziesięć kroków, konni żandarmi pilnujący kilkoma szeregami rusztowania, które sterczało przed ich głowami, ujrzawszy delikwenta, wydobyli szable z pochew, z silnym szczękiem. Wybrani, którym dozwolone zostało asystować przy egzekucji, odkryli głowy.

A zdaleka słychać było szmer tłumu. W oknach i na dachach domów widniało mnóstwo postaci ludzkich, tłoczących się z bezmyślną ciekawością, ażeby przypatrzeć się żałobnemu widowisku. Jaskółki szybowały w powietrzu w około rusztowa nia.

Ponad tem wszystkiem czerniały dwa ramiona gilotyny, pomiędzy któremi, przy niepewnym brzasku jutrzenki, jaśniała jeszcze ostatnia gwiazda nocna.

Na ten grobowy widok, dreszcz przebiegł delikwenta, ale otrząsł się wprędce i szedł dalej pewnym krokiem. Wstąpił na stopnie rusztowania. Tutaj błyszczał już trójkątny nóż zakrywając gwiazdę, ksiądz Crozes podał mu do ucałowania własne jego włosy z temi dwoma wyrazami:

— Dla niej.

Była to ostatnia przesyłka dla żony.

W tej chwili cały plac ogarnęło takie głuche milczenie, że słychać było trzask gałązki, na którą ktoś następował. I gdy uderzała godzina, w której ostatni cios miał być wymierzony, pan de la Pommerais ujrzał naprzeciwko siebie doktora Velpeau, opierającego się ręką o balustradę. Zamknął więc oczy i ułożywszy się na rusztowaniu pozostał nieruchomy w niemym rozmyśle.

I nagle blok dał wpół obrót, belka zatrzeszczeczała i lśnienie spuszczającego się noża mignęło jak błyskawica.

Rusztowanie wstrząsnęło się, konie żandarmów, poczuwszy elektryczny zapach krwi, poczęły rwać się i parskać, i nie ucichło jeszcze echo ciosu, kiedy chirurg podjął głowę ściętego, nie zważając na krew, która mu broczyła rękawy, mankiety i ubiór cały.

A głowa ta była strasznie bladą, z szeroko otwartemi oczami, z dziwnem skrzywieniem rysów. Zęby szczękały, kawałek brody był odcięty przez nóż gilotynowy.

Velpeau pochylił się do ucha tej głowy, którą w ręku trzymał i zadał z cicha umówione pytanie. A pomimo całej wytrwałości i wyrobionej zimnej krwi tego słynnego chirurga, dreszcz śmiertelny przeszedł po nim, gdy ujrzał, iż *prawa powieka przymykała się, a lewe oko spoglądało na niego dziwnem, nieruchomem wejrzeniem.*

— W imię Boga wszechmogącego zawołał,—w imię nauki, która pragnie zbadać istotę naszą, daj jeszcze jeden znak! Rzęsy rozdwoiły się na chwilę, jakby pod naciskiem wewnętrznego wysiłku, ale powieka już się nie podniosła. I w tej chwili cała twarz stygła, unieruchomiała się, kamieniała. Było już po wszystkiem. Doktor oddał głowę ściętego katowi, kttóry, otworzywszy koszyk, umieścił ją podług regulaminu pomiędzy nogami trupa.

Znakomity chirurg obmył ręce w wodzie szaflika przeznaczonej do oczyszczenia rusztowania. Tłum rzedniał zwolna, plac się wypróżniał. Velpeau otarł ręce. I poważnie w zamyśleniu udał się do powozu, który czekał na niego u skraju więziennego gmachu.

A w chwili, w której siadał, furgon z trupem oddalał się szybkim kłusem w kierunku cmentarza Montparnasse.*

A.

skim, Kiriłow, na własną prośbę, ze służby uwolniony został.

= Na dokonanych w dniu onegdajszym wyborach na sędziów handlowych powołano pomiędzy innymi na zastępcę p. Konitza Salomona (gł. 56); listę kompletną wybranych podaliśmy w numerze wczorajszym.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w południe artyści teatrów warszawskich zebrali się gremjalnie na scenie wielkiej dla złożenia powinszowań i wręczenia daru pamiątkowego utalentowanej i zasłużonej artystce dramatu Aleksandrze Rakiewiczowej, która, jak donosiliśmy, w dniu dzisiejszym obchodzi 25-tą rocznicę pracy scenicznej.

Do jubilatki przemawiał w imieniu kolegów p. Michał Chomiński, najstarszy kolega nietylko Rakiewiczowej ale i jej ojca, znanego artysty sceny krakowskiej.

Następnie wręczono jubilatce pamiątkowy wieniec srebrny, symbolizujący jej srebrne ze sztuką wesele...

Owacja odbywała się w obecności prezesa dyrekcji senatora Gudowskiego i wiceprezesa Follanda.

* Jutro na estradzie w salach redutowych „Nietoperze", komedja Lubowskiego, niegrana od lat kilku.

* W uroczej „Iskierce" Paillerona p. Czakówna grała wczoraj po raz pierwszy popisową rolę Antolki, łamiąc się szczęśliwie z trudnościami zadania.

* Repertuar zapowiada na przyszły tydzień na scenkę prowizoryczną w salach redutowych... „Montjoye" i „Niby małżeństwa"...

Znów więc nauka idzie w las...

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru wielkiego „Mefisto" z p. Seidemanem w roli tytułowej.

* Artyści włoscy odśpiewają w przyszłym tygodniu „Łucję z Lamermooru".

* „Carmen" i wczoraj zapełniła salę teatru wielkiego.

Publiczność jak zwykle przyjmowała p. Hermanównę żywemi oklaskami, część których przypadła w udziale p. Klamrzyńskiej, śpiewającej po raz pierwszy partję Micaeli z powodzeniem.

* W przyszłym tygodniu na scenie teatru wielkiego debiutować ma p. Helena Sierno-Sołowjewiczówna (córka b. inspektora tutejszego uniwersytetu), młoda śpiewaczka, obdarzona, jak wieść niesie, pięknym mezzo-sopranem.

Na pierwszy swój występ panna S. wybrała partję Izabelli w „Robercie djable", którą odśpiewa w języku polskim.

= Jeszcze jeden projekt.

Przed kilkoma dniami zaznaczyliśmy pogłoskę o zamierzonej budowie teatru na placu Zielonym, ku czemu przystąpić miało grono tutejszych kapitalistów.

Obecnie znów słyszeliśmy, iż gmach stanąłby na rogu ulicy Brackiej i placu św. Aleksandra na posesji sukcesorów Wołłowicza.

Za wiarogodność pogłoski tej odpowiedzialności nie bierzemy.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Jedno z pism doniosło w tych dniach, iż odnowienie kościoła św. Trójcy (po-trynitarskiego) na Solcu „w zupełności już ukończonem zostało i że poświęcenie nowych murów tej świątyni nastąpić ma w dzień Wszystkich Świętych r. b."

Miejscowi parafjanie wiedzą co sądzić o całem tem ogłoszeniu, lecz dla wyprowadzenia z błędu szerszej publiczności, interesującej się również świątyni tej stanem, winienem zawiadomić, iż jakkolwiek roboty restauracyjne znacznie tu przez lato postąpiły, to przecież pozostają jeszcze do wykonania: posadzka w całym kościele, balustrady żelazne przed prezbiterjum, złocenie, dekoracja i sprawienie obrazów do bocznych ołtarzów, których brak dotąd, wreszcie organy, nie mówiąc o innych drobniejszych robotach.

Wszystko to znacznego jeszcze wymaga nakładu, dla uzupełnienia którego, przy ubóstwie miejscowych parafjan, pożądaną jest jeszcze dalsza ofiarność warszawian, iżby jaknajrychlej świątynia ta poświęconą być mogła.

Z poważaniem
ks. *R. Golian*, proboszcz św. Trójcy.

= Nowy objaw koleżeństwa.

Donosiliśmy niedawno o pięknym czynie kolegów, którzy złożyli się na zapłacenie deficytu zrobionego przypadkowo przez ich współtowarzysza.

Obecnie mamy do zanotowania innego rodzaju objaw koleżeństwa na pewnej kolei żelazej.

Urzędnikowi biorącemu 750 rs. pensji zmarła w tych dniach żona, która chorowała z górą rok cały...

Biedny człowiek na chorobę żony i pogrzeb jej zadłużył się około 500 rs., naturalnie u lichwiarzy...

Dyrekcja owej kolei dała zapomogi 50 rs.

Była to kropla w morzu dla nieszczęśliwego obarczonego czworgiem dziatek wdowca.

Tymczasem koledzy w liczbie 23-ch w stosunku do możności każdego złożyli się na zapłacenie długu lichwiarskiego i rozłożyli spłatę należności bezprocentowej na przeciąg lat trzech, poczynając dopiero od dnia 1-go stycznia r. 1884-go.

Nie jest to więc darowizna, ale szlachetna pomoc koleżeńska.

Obyśmy jaknajwięcej takich faktów notować mogli!

= Zajęcia pozabiurowe.

Niska płaca urzędników rozmaitych instytucyj prywatnych skłania ich do szukania zajęcia po skończonych godzinach biurowych w innych gałęziach pracy.

Podobne zajęcia częstokroć przynoszą o wiele znaczniejsze korzyści od osiąganych z całodziennej pracy w biurze.

W pewnym wydziale jednego z tutejszych zarządów kolejowych, z liczby dwudziestu kilku urzędników, po ukończeniu pracy biurowej, zajmuje się: literaturą i dziennikarstwem—1, handlem na własną rękę—2, zarządem domów—4, rzemiosłem—1, pracą w zupełnie innych instytucjach—2, udzielaniem korepetycyj—3 i obrotami finansowemi—1.

Z tego widzimy, iż wzmiankowani urzędnicy robią co mogą, aby zwalczać niedostatek i przysparzać sobie środków koniecznych do utrzymania własnego i licznych zazwyczaj rodzin...

= Przemysł.

Różnica kursu pieniędzy i cło w złocie, jakkolwiek z jednej strony dotkliwie się czuć dają, z drugiej wszakże dodatnio wpływają na podniesienie krajowej produkcji.

Świeży tego dowód mamy na takim wyrobie jak bombonierki, sprowadzane za znaczne sumy przez cukierników z zagranicy!

I podziśdzień, przez jakiś fałszywy wstyd, cukiernie nie przyznają się do bombonierek krajowego wyrobu, przedstawiając je za zagraniczne.

Tymczasem, jak się przekonywamy z wykazów statystyki celnej w r. 1882-im, przywóz bombonierek przez komorę warszawską zmniejszył się o 75%.

Natomiast jeden z introligatorów tutejszych, który urządził fabrykę bombonierek, wyrobił ich od stycznia do 1-go sierpnia r. b. za sumę 11,876 rs.!

= Nowe przedsiębiorstwo.

Słyszeliśmy, że kilku kapitalistów krząta się około założenia nowego domu komisowego, z filjami na prowincji, celem ułatwienia transportu owoców naturalnych i konserwowanych z Włoch i Grecji.

Dzięki temu przedsiębiorstwu importowane pomarańcze, już i teraz niekiedy tańsze od krajowych jabłek, zapewne jeszcze bardziej stanieją...

= Nowość w handlu.

Ostatniemi czasy ukazały się w handlu naszym świece benzynowe, przeważnie z zagranicy sprowadzane.

Obecnie dowiadujemy się, iż jeden z przedsiębiorców warszawskich zamierza na miejscu wyrabiać świece tego rodzaju.

= Z sądu.

Sprawa prasowa, wytoczona redaktorowi *Wieku*, p. Kazimierzowi Zalewskiemu, przez b. prezesa dyrekcji teatrów warszawskich, szambelana Muchanowa, odroczona w pierwszych dniach czerwca r. b., doczekała się ponownego terminu.

Rozstrzygnąć ją ma w I-ej instancji departament karny izby sądowej dnia 19-go przyszłego miesiąca.

P. Zalewski mieć będzie dwóch obrońców, w osobach adwokatów przysięgłych pp. Pepłowskiego i Stanisława Zalewskiego; zaś w obronie interesów skarżącego p. Muchanowa, wystąpi adwokat petersbuski ks. Urusow, który przed kilkoma laty był czasowo towarzyszem prokuratora w tutejszym sądzie okręgowym.

= Zuchwały rzezimieszek.

Dziś rano na targu za Żelazną Bramą, służąca Anna M. schwytała za rękę kilkonastoletniego wyrostka w chwili, gdy ten wyciągał jej portmonetkę z koszyka.

Przytrzymany rzezimieszek drugą ręką wymierzył służącej tęgi policzek, tak, iż nieboga upadła na ziemię, a tymczasem łotr zdołał umknąć bezkarnie.

= **Wypadki.** Na Nalewkach pod nrem 7, służąca Karolina P., wyrzucając przez okno pęk kluczy, zraniła niemi dość ciężko w głowę przechodzącego Fiszla A.—Na Długiej zasłabł na chodniku Józef O. i po odwiezieniu do mieszkania, nie odzyskawszy przytomności, niebawem życie zakończył.—Na Marjańskiej Czesław D., w kłótni z Anną P., końcem laski wybił jej prawe oko. — Na Nowym-Świecie Zofja N., wsiadając do tramwaju, upadła i zraniła się niebezpiecznie w głowę; nieprzytomną odwieziono dorożką do domu.

= Produkcja Dąbrowy.

Dąbrowa, tu prawdziwa oaza węgla kamiennego w Królestwie, z dniem każdym rozwija swój przemysł i handel.

Jak wielką jest dziś produkcja węgla w jej kopalniach, przekonywają wykazy transportowe wagonów.

Według obrachunku średniego na stacji dąbrowskiej zbiera się dziennie 420—450 węglarek.

Najwięcej wysyłają wagonów kopalnie Kramsta — 120, towarzystwa francusko-włoskiego — 100, p. Łapińskiego 60—70, kopalnia „Maciej" 30—40, „Mikołaj" 20—30 węglarek dziennie.

Wszystkie te kopalnie połączone są z torem kolejowym i mają własne rampy.

= Dla uczniów!

Towarzystwo dobroczynności w Lublinie przeznaczyło pewien fundusz na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

Wydatek tem ma być pokryty dochodem z koncertów.

W Kaliszu składki prywatne utworzyły kapitał, potrzebny na opłacenie całej należności za młodzież szkolną.

W Płocku jednak sprawa wpisowego idzie jakoś oporem...

Dotąd opłacono wpis za ośmiu uczniów, podczas gdy ilość potrzebujących wynosi kilkudziesięciu.

= Towarzystwo dobroczynności w Lublinie.

Towarzystwo to, istniejące już lat 68, posiada fundusz składający się z pięciu nieruchomości w mieście i z kapitałów w wysokości rs. 23,194 kop. 89½.

Utrzymuje ono dom schronienia starców i kalek, zakład sierot i ochronę dla dzieci.

Prócz tego istnieją przy Towarzystwie dwa specjalne wydziały: jeden pożyczek dla urzędników z kapitałem rs. 1662 kop. 39½, drugi pożyczek dla rzemieślników z funduszem rs. 1705 kop. 20, oraz kuchnia bezpłatna, która w r. z. wydała 17,815 obiadów.

Towarzystwo wsparło ogółem w ciągu r. z. 380 osób.

Dochód wyniósł sumę rs. 7258 kop. 83½, rozchód rs. 5528 kop. 12½.

= Z wystawy sieradzkiej.

Oprócz opisanych już przez nas działów wystawy archeologicznej w Sieradzu, zasługuje jeszcze na uwagę kolekcja starych druków.

Korespondent nasz p. W. Marz. komunikuje nam następujące o niej wiadomości.

W ostatniej sali wystawowej złożono stare i nowsze księgi i atlasy.

W ich liczbie pierwszeństwo należy się pięknie zachowanemu psałterzowi kościoła w Łasku, pisanemu na pargaminie w r. 1530-tym.

Wstęp i litery początkowe, upiększone wspaniałemi ornamentacjami, w których farby i złoto zachowały pierwotną świeżość, oprawa zaś, mocno okuta, może być uważana za wiecznotrwałą.

Inną księgą równie interesującą jest manuał kościoła łaskiego z XVI-go w., pisany na pargaminie, również zdobny ornamentacjami.

Kościół w Łasku posiada jeszcze pięć podobnych ksiąg starożytnych.

Jest to owoc iście benedyktyńskiej pracy...

= Włościanie w gubernji kowieńskiej.

Według danych urzędowych, w gubernji kowieńskiej przemieszkuje 313,451 osób stanu włościańskiego.

Posiadają one ogółem 1,560,933 dziesiatyn gruntu, w czem 75,467 dziesiatyn nieużytków.

Biorąc przeciętnie, na każdą „duszę" wypada po $4\frac{2}{3}$ dziesiatyn gruntu.

Włościanie całej gubernji opłacają tytułem podatków rocznie rs. 4,228,206, czyli przeciętnie na każdego po rs. 13 kop. 43.

Najmniejszą opłatę uiszczają mieszkańcy powiatu nowo-aleksandryjskiego, gdyż po rs. 9 na duszę, najwyższa zaś w powiecie szawelskim po rs. 16.

Stan włościański wymienionej gubernji stanowi 149 gmin, dzielących się na 952 t. zw. „obszczyn".

= Ciekawy spór.

Właścicielka majątku Sewerynów na Podolu wystąpiła ze skargą cywilną przeciw towarzystwu kolei południowo-zachodnich o zasądzenie jej sumy rs. 37,000.

Spór wynikł ztąd, iż przy budowie drogi wzniesiono dwa łuki kamienne, celem zatrzymania wody w rzece Rowie.

Następstwem tego było zatopienie dwóch młynów, części lasu i 80-ciu dziesięcin gruntu ornego.

Ze świata.

× **Prof. Michał Bobrzyński**, na t. z. *publicum*, czyli na publicznych wykładach bezpłatnych mówić będzie o „historji porozbiorowej“.

× **Pożar w obserwatorjum.** W oficynach obserwatorjum astronomicznego w Krakowie wybuchł nocy onegdajszej silny pożar. Straż ogniowa, przybywszy natychmiast, rychło stłumiła płomienie.

× **W Drzazgowie** w Ks. poznańskiem pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy hr. Stanisławem Broël-Platerem a panną hr. Zofją Grudzińską.

× **Wesela gburów,** w nizinach pod Elblągiem, obchodzone są z niezwykłą okazałością. W tych dniach odbyły się tam takież gody trwające dni cztery. Liczba gości weselnych wynosiła 200. Zjedli oni pomiędzy innemi: jednego wołu, 3 wieprze, 80 gęsi i ryb za 120 marek. Cyfry te podaje *Gaz. tor.* Niezły więc mają apetyt gburowie...

× **„Szincsak lapia“.** Pod tym tytułem ukazało się w Peszcie nowe czasopismo dla artystów dramatycznych. W pierwszym zeszycie znajduje się sylwetka Alojzego Żołkowskiego.

× **Nasi autorowie.** „Slovenski Spolek“ w Lublanie postanowił wprowadzić na scenę miejscową ostatnie sztuki Bałuckiego i Blizińskiego, na których przekład, po otrzymaniu pozwolenia od autorów, ma być udzieloną subwencja.

× **W Wiedniu,** nakładem Perla, wyszła olbrzymia panorama „*Eine Reise durch Europa*“. Są to wielkich rozmiarów ścienne malowidła ruchome, służące do zapoznawania dzieci z geografją i etnologją. Pomiędzy licznemi widokami znajdują się dwa, dość podobno artystyczne, przedstawiające... Warszawę.

× **Popłoch w teatrze** zdarzył się znowu w miasteczku Krems w ubiegły poniedziałek. Dla dziecka zasłabłego na galerji zażądano wody, publiczność sądząc, iż wybuchnął ogień, w bezładzie rzuciła się ku wyjściom. Dyrektor jednak przemówił ze sceny i zdołał uspokoić spłoszonych, tak, iż obeszło się bez wypadku.

× **„Szkoła fortepianowa“** Liszta ukaże się niebawem w Lipsku nakładem Schubertha i spółki. Sędziwy mistrz wielką wagę przywiązuje do tej szkoły i uważa ją za najcelniejszą rzecz, jaką napisał w życiu swojem... Wiadomość ta nie będzie zapewne obojętną dla świata... fortepianowego.

× **O nowych wypadkach** w kopalniach donoszą z Anglji. W kopalni węgla Leycett w Staffordshire wybuchł przed kilkoma dniami podziemny pożar. Sześć osób zginęło w płomieniach, resztę cudem prawie zdołano uratować. W chwili, gdy komisja śledcza przybyła na miejsce opisywanej przez nas katastrofy w Wharncliffe, nastąpił drugi wybuch, który położył kilku ludzi trupem, kilkunastu zaś przyprawił o ciężkie rany. W Wardley, nieopodal Newcastle-on-Tyne wreszcie, również w kopalni węgla, wybuchł pożar podziemny, skutkiem czego 600 robotników pozostało bez zajęcia.

× **Trzęsienie ziemi.** O bardzo silnem trzęsieniu ziemi donoszą z Ghadames, oazy na Saharze, leżącej nieopodal Murzuku i Fezzami. Trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył silny huk podziemny, dało się uczuć na 300 kilometrów dookoła.

× **Z półwyspu smyrneńskiego** donoszą o ponownem, mniej gwałtownem trzęsieniu ziemi w Chios i Czesme. Panika wśród ludności panuje nie do opisania.

× **De Brazza,** jak donoszą z Kongo, zajechał już do Stanley-Pool, lecz nie posiada dostatecznych środków przewozu, aby dalej popłynąć. Spodziewają się, iż za powrotem Stanley'a ze Stanley-Falls nastąpi spotkanie dwóch wrogich sobie współzawodników, którzy może w imię nauki zechcą nareszcie iść ręka w rękę.

× **Przedsiębiorcze damy.** W Uberaba, w Brazylji, odbywająca narady komisja rekrutacyjna napadniętą została przez liczne grono niewiast, usiłujących zabrać wszystkie papiery i dokumenta. Przedsiębiorcze damy były w mundurach i tak silnie naparły na komisję, iż członkowie jej z biedą zdołali uratować się ucieczką!

× **Americana.** „Dałbym zaraz 500 dolarów za taki głos, jak pani posiada“—rzekł mąż z Chicago do mieszkanki Bostonu o żółtej twarzy, długiej szyi i przenikliwych oczach... „I cóżbyś pan z nim uczynił?“—zapytała zainterpelowana, uśmiechając się z kokieterją. „Wypędziłbym nim z mego domu teściową“ — brzmiała sucha odpowiedź...

× **Górą emancypacja!** Kółko dam amerykańskich, rozumie się emancypantek, pozazdrościło rozgłosu odkrywcom nowych dróg morskich i postanowiło na własną rękę odbyć podróż. W tym celu wyekwipowano fregatę „Zuzannę“, która wyruszyła już z jednego ze wschodnich portów do Afryki, unosząc na swoim pokładzie: lekarza, zoologa, botanika i wielu innych uczonych w... spódnicach. Kapitanem statku jest panna Crosh, a sternikiem pani Darck. Do kuchni, naprawiania bielizny, cerowania pończoch i t. p. robót, zwanych dotychczas „kobiecemi“, wzięto na pokład odpowiednią liczbę stosownie uzdolnionych... mężczyzn.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Józef Kurman rs. 1, T. W. kop. 15.

Dla najbiedniejszych.

S. rs. 3.

Na pomnik ś. p. Pauliny Kraków.

Dwie uczennice X. X. rs. 3.

Dla nieszczęśliwego ojca rodziny Sta... któremu zagraża utrata życia w razie niemożności ratowania się.

J. R. rs. 1.

— Za niewłaściwe umieszczenie w „Kalendarzu rolniczym” w anonsie mojej firmy adresu magazynu w Saratowie, który już zwinąłem, należne rs. 2 kop. 50 za wspólną zgodą składam na wpis dlą ucznia gimnazjum. *S. Hiszpański*, szewc.

— Zebrane z „dysek” rs. 12 kop. 30, w dniu 24-ym b. m. na zabawie u państwa S. na ulicy Radnej, przeznacza się na wpis dla niezamożnych uczniów, nie mogących kształcić się dla braku funduszu.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! W tych dniach zmarł powszechnie przez nas kochany kolega nasz, ś. p. Czesław Dzianott. Wieczny pokój jego duszy! Stroskani zatem koledzy, którzy nie mogli oddać mu ostatniej przysługi, składają wspólnemi siłami zebrane rs. 6 kop. 20 dla najbiedniejszego ucznia gimnazjum realnego, jako fundusz na wpis. *Uczniowie klasy V-ej* warszawskiej szkoły realnej.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Przeczytawszy w dzisiejszym numerze *Kurjera warszawskiego* artykulik o kościele św. Barbary, spieszę z moją ofiarą na rzecz tej świątyni. Może moja skromna cegiełka nie będzie odrzuconą. *E. J.* (Przytem dołączono rs. 32 kop. 50.)

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie polskiem* podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu ś. p. Franciszka Korwin-Piotrowskiego, wynoszące rs. 150 (sto pięćdziesiąt) rocznie, przeznaczone dla młodzieńca wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonego w kraju tutejszym, ubogiego, odznaczającego się moralnem prowadzeniem i pragnącego wydoskonalić się w sztuce malarskiej lub rzeźbiarskiej. Stypendjum przeznaczonem będzie temu z współubiegających się, który pod okiem delegowanych członków komitetu najlepiej wykona na temata przez komitet wyznaczone prace, za dostateczne uznane. Otrzymujący stypendjum może się kształcić w kraju lub za granicą. Ze współubiegających się jednakowego uzdolnienia, Szymanowscy herbu „Ślepowron“, przydomku „Korwin“, lub Kossowscy z Głogowy mieć będą pierwszeństwo do uzyskania stypendjum. Pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum zechcą zgłosić się do konkursu dnia 12 (24) listopada r. b. do kancelarji komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, złożyć podanie na piśmie, na papierze zwyczajnym z załączeniem metryki urodzenia i chrztu, świadectwem niezamożności i moralnego prowadzenia. Szymanowscy zaś pomienionego herbu i przydomku oraz Kossowscy z Głogowy, oprócz powyższych dowodów, winni złożyć i legitymację swego pochodzenia.

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 141 loterji klasycznej, ciągnienie 4-ej klasy tejże loterji odbędzie się w dniach: 25-ym i 26-ym października (6-ym i 7-ym listopada) r. b. w sali losowań Banku polskiego, od godziny 10-ej zrana, o czem urząd loterji, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *T. Hertz*,
Sekretarz *J. Wolski*.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszka z Gerbanów **Ciszewska,** opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 46, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu. W smutku pozostały mąż wraz z dziećmi i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 28 b. m., w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3672—

† Za duszę ś. p. Narcyzy **Żmichowskiej** odbędzie się nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dnia 29 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, na Powązkach. —3641—

† Za duszę ś. p. Władysława **Kotkowskiego,** ucznia 5-go gimnazjum, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbywać się będzie żałobne nabożeństwo z konduktem do grobu, w kościele na Powązkach, w dniu 28 października, w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, na które rodzice z rodziną uprzejmie zapraszają życzliwych. —3661—

† W niedzielę, dnia 28 b. m., jako w 13-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Kostrowickiego,** ucznia gimnazjum III w Warszawie, odprawioną będzie msza św za jego duszę w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana. —3663—

† W szóstą rocznicę śmierci ś. p. Wacława **Szczasnego** odbędzie się żałobne nabożeństwo w poniedziałek, dnia 24-go b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała w smutku wdowa, oraz córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3651—

† W poniedziałek, dnia 29 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emeryka **Kozerskiego,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3670—

† W dniu 29 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Adama **Wojciechowskiego,** b. członka senatu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki uprzejmie zapraszają. —3662—

† W poniedziałek, dnia 29 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Koch,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3673—

† W poniedziałek, dnia 29 października, jako w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Siekierskiego,** b. sędziego b. sądu apelacyjnego, za spokój jego duszy odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa z córkami, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3671

Z Cesarstwa.

Petersburg 24-go października.—W artykule p. t. „Niemcy i panslawizm”, gazeta *Nowoje wremja* odpowiada na dowodzenie berlińskiego *Börsen Courier*, wypowiadającego swój pogląd na stosunki Rosji z Niemcami. „Dziennik, a raczej autor półurzędowego artykułu — pisze *Nowoje wremja*—widzi złe nie w tem, że Rosja wznosi fortyfikacje na swojej zachodniej granicy, nie w tem także, że niektórzy jej jenerałowie wyrażają się o niemcach niezbyt pochlebnie, ani też nawet i nie w tem, że spodziewane spotkanie dwóch sąsiednich monarchów nie przyszło do skutku. Nie to wszystko niepokoi niemców i nie to też każe im uważać stosunki Niemiec do Rosji za nader naprężone, niejasne, a nawet bliskie zerwania. Według przekonania niemieckiego autora, mocarstwem wywołującem to zerwanie jest sama Rosja i to Rosja nie jako mocarstwo, nie jako państwo ze swoim rządem, lecz jako gniazdo partji panslawistycznej.” Nie powtarzamy streszczonych przez *Nowoje wremja* według pojęć berlińskiego organu określeń panslawizmu, ani dowodów wpływu panslawistów na bieżącą politykę wewnętrzną i zagraniczną, na to wszystko odpowiada przytoczony dziennik kilku następnemi słowy: „Panslawistów w Rosji nie znamy ani jako partji, ani nawet jako pojedyńczych pewnego politycznego pokroju ludzi, którym możnaby przypisywać choć małą cząstkę tego co przypisuje im *Börsen Courier.*” Fantastyczne, potworne nawet pojęcia o panslawizmie mogły być rozpowszechniane po Europie, dopóki Europa wcale nie znała Rosji, dziś jednak kiedy Rosję zaczęto w Europie lepiej znać i lepiej pojmować, zdawałoby się, jak powiada *Nowoje wremja*, że „panslawistyczne strachy utraciły materjalną podstawę.” A przecież obecnie, kiedy wzajemne stosunki, jak zapewnia partja niemiecka, są zagmatwane, panslawizm zmartwychwstaje i to w takiej formie, jak gdyby stanowił w Rossji jedyną potężną siłę, przed którą wszystko musi się chylić, która prowadzi Rosję po drodze przeznaczeń. Zmartwychwstaje on naturalnie tylko w mózgach niemieckich, ale bynajmniej nie w Rossji. Ale być także może, że rozprawiając o rossyjskich panslawistach, jako o partji przeszkadzającej nam żyć w pokoju z niemcami, dziennik berliński nietylko że składa dowód jak słabo zna Rossję, ale przenosi do nas politykę, którą prowadziliby sami niemcy, gdyby byli na naszem miejscu. Gdyby się kiedykolwiek zjawił w Rossji człowiek taki, jak ks. Bismark, z jego energją i śmiałością, z jego umiejętnością oddziaływania na elementarne siły narodu, to być może, że światby zobaczył urzeczywistnienie tych zamiarów, które za nas wymyślili sami niemcy, ochrzciwszy niejasne i obce nam idee strasznem mianem *panslawizmu*. I to także zdarzyć się może, że historja w dalszym swoim rozwoju doprowadzi kiedyś do urzeczywistnienia idei, które sami nasi nieprzyjaciele wyobrażają sobie pod nazwą panslawizmu. Powtarzamy z zupełnem przekonaniem i z zupełną szczerością, że obecnie nic temu podobnego nie-ma. Ale jeżeli kiedykolwiek w oczach naszych to się zdarzy, to sprawcami będą sami niemcy, bo oni to sami popchną nas na tę fatalną drogę, na której potrzebnym

nam będzie sojusz jednoplemiennych i pokrewnych współbraci. Oto dlaczego nie pragnęlibyśmy wojny z Niemcami. Nie wiemy, nie możemy przewidzieć, gdzie, kiedy i na czem ona się skończy."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Ołomuniec 26-go października.—W procesie socjalistów zapadł wyrok sądu przysięgłych, uwalniający wszystkich oskarżonych.

Paryż 25-go października. — Bonaparte Cuneo d'Ornano przygotowywa także wniosek banicji książąt orleańskich z tem umotywowaniem, że pretendenci, którzy nie chcą uznać woli narodowej, powinni być wygnani. Książę Hieronim Napoleon, którego najgorętszym stronnikiem jest Cuneo, spodziewa się także banicji. Memorjał Challemel Lacour'a wywarł najlepsze wrażenie nawet w kołach stronników rządu.

Paryż 26 go października.—Wybrana przez senat komisja dla rozbioru projektów konwencyj kolejowych w większości swej oświadcza się za przyjęciem takowych. Izba deputowanych obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad prawem gminnem. Poczem powstał dep. Granet i wśród ogólnego naprężenia zaczął mówić. Twierdzi on, że memorjał ministra Challemel Lacour o Tonkinie wykazuje niepokojące położenie. W interesie wszystkich leży, ażeby rząd reprezentantom narodu, których zadługo trzymano na wakacjach (szmer niezadowolenia w centrum) złożył wyczerpujące wyjaśnienia. Najłatwiejby przyszło mówić o tych rzeczach przy uchwale kredytu dodatkowego na wyprawę do Tonkinu. Pyta więc rząd, czy i kiedy zamyślaj kredytu zażądać; podług tego bowiem obierze termin na interpelację (oklaski na lewicy, ironiczny śmiech w centrum). Ferry odpowiedział w tonie bardzo uszczypliwym i szyderczym. Rząd jest gotów złożyć wszelkie żądane objaśnienia. Przy całym szacunku, jaki czuje dla partji Graneta, musi on wyrazić zdziwienie, iż wyjaśnień tych nie żądano już dotąd (oklaski w centrum, okrzyki po prawicy i lewicy). Rząd myślał naiwnie (śmiech), że memorjał jest dostateczną podstawą do wniesienia interpelacji. Nie zamierza on dzisiaj, ani w bliskim czasie żądać nowych kredytów (poruszenie); uważa on interpelację za najwłaściwszy środek do otrzymania jasnej i dokładnej odpowiedzi. Wtedy może znajdzie się także odpowiedź na pytanie, zkąd się brała pohopność wczorajsza, a apatja dzisiejsza partji, do której należy Granet (grzmiące oklaski w centrum, niepokój na lewicy). Granet: I my jesteśmy zdumieni, ale tylko dlatego, iż rząd nie daje objaśnień własnowolnie, ale prowokuje swych przeciwników, aby ich żądali (grzmiące oklaski na skrajnej lewicy). To też uczynimy; wniesiemy w sobotę naszą interpelację (powszechny ruch w izbie). Po aplauzach, które towarzyszyły mowie ministra, wnosić można, iż rząd uzyska większość.

Rzym 26-go października. — *Riforma* zaprzecza wiadomości, jakoby Watykan uważał złożenie zwłok Wiktora Emanuela w Panteonie za zniewagę tego miejsca. *Journal de Rome* zaprzecza, jakoby dwaj kardynałowie na ten wypadek proponowali pozbawienie Panteonu charakteru świętego.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 27-go października.

Hrabia Kalnoky odpowiedział na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej komisji delegacyjnej na wniesione interpelacje co następuje: „Połączenie kolei austrjacko-serbskich z tureckiemi pod Vranją zapewnione. Co do zniesienia twierdz bułgarskich prawo urgowania służy tylko W. Porcie. Roboty około regulacji Wrót Żelaznych przyjęły na siebie Węgry. Przymierze Austrji z Niemcami nigdy nie ulegało wewnętrznemu zamąceniu. Trwałość jego jest nieograniczoną. Zbliżenie z Włochami utrwala się, toż samo z Rumunją. Z tem ostatniem państwem nie dzieli nas różnica interesów, ale pytania specjalnie nie zostały jeszcze załatwione." Na interpelację Czernatonyjego odpowiada dalej hr. Kalnoky: „Stosunki, wiążące Austrję z Rosyą, są jaknajserdeczniejsze; tem dziwniejszym jest ton niektórych organów prasy rosyjskiej, która jest wyłącznym żywiołem, szerzącym niepokój w umysłach. Trzymając się wynurzeń tych dzienników, sądzićby można, iż przeciw Austrji panuje ogólne rozdrażnienie; tymczasem ogranicza się ono do kół bardzo drobnych. Rosja nie myśli o wojnie zaczepnej obok innych powodów także i dlatego, iż wie, że Austrja nie stoi sama, ale związaną jest ścisłem przymierzem z Niemcami. Minister jest wewnętrznie przekonanym, że sfery decydujące w Rosji nie pragną wojny. Pragnienie utrzymania stosunków przyjaznych z Austrją upowszechni się zapewne rychło i wśród ludności rosyjskiej. Era pokoju będzie wtedy długotrwałą. Mukhtar basza jest żołnierzem a nie dyplomatą; nie miał on żadnej misji politycznej.

Wiedeń 27-go października.

Pokazało się, że w Bośnji grasuje tylko jedna banda rabusiów, licząca 70-ciu ludzi.

Paryż 27-go października.

Interpelacja Graneta odłożoną została do poniedziałku.

Konstantynopol 27-go października.

W Aleksandrji umiera dziennie na cholerę w przeciągu po siedm osób.

Petersburg 27-go października.

P. Buteniew mianowany został posłem rosyjskim przy Watykanie.

Petersburg 27-go października.

Journal de St.-Pétersbourg odpowiadając na znany artykuł berlińskiej *National Zeitung* powiada: „Dziennikom naszym możnaby chyba zarzucić mylne a niekiedy namiętne opinje, przeciwnie zaś prasa zagraniczna systematycznie rozpowszechnia bezsensowe kłamstwa o Rosji, starając się szkodzić jej wszelkiemi sposobami, jak np. *Königsberger Zeitung*, która podaje wiadomość, że część prasy francuskiej otrzymuje subsydja od rządu rosyjskiego."

GIEŁDA.

Dnia 27-go października roku 1883-go.

Z wczorajszych telegramów giełdowych dowiedzieliśmy się o nieco lepszem usposobieniu dla rubli na giełdzie berlińskiej. Niemniej jednak kurs rubli na dostawę końcomiesięczną pozostał niezmieniony 198 i tyleż dziś obiecywano tylko płacić.

W normalnych więc warunkach należałoby było utrzymać prawie niezmiennie kursa wczorajsze. Tymczasem z powodu obfitej podaży ze strony instytucyj kredytowych i bankierów spowodowanej z jednej strony potrzebami likwidacji końcomiesięcznej, z drugiej zaś chęcią zysku na drogo sprzedanych wekslach w walutach obcych—wyrodziło się usposobienie silnie zniżkowe, tak iż przy z góry postawionych nadzwyczaj niskich żądaniach jeszcze w ciągu trwania giełdowego zebrania kursa w dalszym ciągu obniżano, dochodząc do istotnie przesadnie niskich granic.

Za weksle na **Berlin** tak długo jak i krótkoterminowe 50.42½ — o 12½ kop. taniej niż wczoraj — żądano. Płacono za jedne i drugie 50.37½ i 50.35 — również 10 kop. taniej, pomimo, powtarzamy, równie niskich, jak wczoraj, notowań w Berlinie. Weksle krótkoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie również bardzo tanio, bo po 50.35 oddawano.

Na **Londyn** żadnych tranzakcyj nie dokonano. Żądano za 1 funt sterl. 10.21 — o 2 kop. taniej niż wczoraj.

Na **Paryż** przy większych obrotach obniżono żądanie o 12½ kop., do 40.70. Płocono zaś jeszcze niżej 40.65, a w końcu nawet 40.60 za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych.

Za 100 fl. na **Wiedeń** 85.50 płacono przy żądaniu 85.75.

W monetach czyli w gotówce za półimperjały notowano żądanie 8 rs. 44 kop., za marki niemieckie 50½ kop., za floreny austrjackie 85 kop., za franki w złocie 40¾ kop.

Papiery państwowe bez ruchu, przy żądaniach niskich, niezmienionych 87.90 za likwidacyjne większe, 87.70 za mniejsze, 90.20 za pożyczkę wschodnią.

Listy zastawne ziemskie znowu na kursie cokolwiek zyskały, 100.50, 100.40, 100.20 za serję I wedle wielkości odcinków żądano, a nawet 100.30 za A płacono. Serja II jak zawsze bez ruchu. Serja III 100.25, 100.20 i 99.95 w żądaniu. Za lit. A i B płacono 100, za małe 99.75.

Miejskie niby cokolwiek więcej poszukiwane. 96.50, 93.20, 93 i 91.55 w żądaniu; ostatnie, tj. serji IV-ej po 91.40, to jest po kursie wczoraj żądanym płacono.

Łódzkie 86, 85, 84—te ostatnie o 25 kop. niże w żądaniach notowano.

Z akcyj sprzedano partję akcyj towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein po kursie żądanym 1,000 rs. Partję starachowickich kupiono po 98 przy żądaniu 100. Za inne ciągle bardzo wysokie ofiarują ceny bez znalezienia oddawców.

Godzina 12½. Usposobienie słabe 50.35 za weksle na Berlin płacą.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem

dnia 26-go października.

Dla posiadaczy cukru i fabrykantów w obecnej chwili stan interesów w handlu cukrem nie jest korzystny.

Z rynków Cesarstwa dochodzą wieści o słabem zapotrzebowaniu i małym pokupie, a ztąd niskich cenach, jakie za cukier ofiarują.

Z tego względu więc dziwić się nie można, iż i na naszym rynku cukrowym panuje zastój i wyczekiwanie.

Czuć się to przedewszystkiem daje w obrotach mączką cukrową, którą jeszcze przed dwoma tygodniami po 4 rs. 10 kop. za kamień sprzedawano, dziś zaledwie 3 rs. 90 kop. osiąga i to bez większych sprzedaży.

Co do rafinady, nowej nie ma dotąd jeszcze, dawna więc jest dosyć poszukiwaną, a choć większych sprzedaży niema wcale, to jednak pojedyncze beczki i drobne partje dosyć dobrze w cenie się trzymają.

Za marki polskie (cienkokrystaliczne) mniej poszukiwane 4 rs. 50 kop. do 4 rs. 57½ kop. płacą, za rosyjskie (grubokrystaliczne) w większym pokupie 4 rs. 52½ kop. do 4 rs. 60 kop. za kamień 24-funtowy osiągnąć można.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 26-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Bajkow Wasiljew, — Makulec, Hoża 13, — Gustaw Wajnholc i Komp.,— Mikołaj Białecki, — Zdzisław Dąbrowski, Elektoralna 24,— Tokoheler,— Julja Bogucka, Chmielna 45,— Posselt,— Cwilling, — Nielubowicz, lekarz, hotel Saski,— Bronisława Jasinnowska, Marjanska nr 4, — W. J. Szujer, Nowolitko, — Maciej Głogowski przy straży ogniowej,— Bekerman, Karmelicka 2,—Aleksander Lewi, hotel Paryski.

ZADANIE ARYTMETYCZNE.

Pewien kapitalista oddał ⅗ swego kapitału na 8%, resztę zaś na 9% i po upływie roku otrzymał dochodu 4200 rs. Jaki był jego kapitał i na jaki procent winien go oddać, by roczny jego dochód zwiększył się o rs. 800?

Marjan Pyżykowski.

Rozwiązanie zadania konikowego, zamieszczonego w nre 260.

Z „Dziadów" — Mickiewicza

Niechaj się twój duch uwieńczy
Choćby marnem, nikłem ciałem,
Okryj się choć rąbkiem tęczy,
Lub jasnym źródła kryształem.

Niechaj twojej blask osłony,
Długo, długo w oczach stoi;
Niech twych ust rajskiemi tony,
Długo, długo słuch się poi.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp.: Gustaw Polaczek, S. Jagielska, Włodzimierz Gawryłow, Antonina Bem, Kaz. Żukowska, Rajmund Chotkowski, Anna Ratwińska, Władysław Wiśniakowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. Off.* — Na razie nic sz. panu odpowiedzieć nie możemy. Później.

— *Panu W. W.*— Pożądane. Naturalnie, iż płaci. Porozumieć się potrzeba ustnie.

— *Taidzie.*— Będzie.

— *Konkurentce.* — Jak dotąd, dzień 1-szy grudnia.

— *Panu Ludwikowi Lat.*— W swoim czasie donieść nie omieszkamy.

— *Panu J. M. podof. str. ogn.* — Fakt został podany według urzędowego nadesłanego zawiadomienia.

— *Panu B. z Pańskiej.*— Wygrana ta padła w dniu 13-ym stycznia roku 1881-go.

— *Panu J. W. z Niecałej.*—Fakt zakomunikowany, jako zbyt drażliwej natury, nie mógł być umieszczony.

— *PanuSic, Sic.*— Czy to nie bzik?!

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mefistofeles". Jutro: „Oszukany Kady" (opera, pierwszy raz) i „Coppelia".—SALE REDUTOWE. Dziś „Fałszywi poczciwcy". Jutro: „Nietoperze". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Nerwowi". Jutro: „Ładny chłopiec". — TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI na rzecz b. artystów teatrów warszawskich Adolfa i Barbary Linkowskich, ze współudziałem amatorek i amatorów teatru dobr. „I radość przestrasza" i „Złoty cielec".

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 27 października 1883 r.

WIELKI KONCERT

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

Początek o godz. 4½. Wejście 30 kop. Szczegóły w afiszach. (3676)

Urząd starszych zgromadzenia szewców warszawskich

ma honor niniejszem zawiadomić pp. majstrów, iż w dniu 28 b. m., to jest w niedzielę, przypada doroczna uroczystość św. Kryspy i Kryspjana, patrona majstrów szewckich, która odbędzie się w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), przy ulicy Freta, z solenną uroczystością, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesją, tak rano jak i po południu.

Niemniej w dniu 5 listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie 8-ej zrana, w tymże kościele, odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych majstrów i ich rodziny, na które to urząd starszych swoich członków zaprasza.—*Starsi zgromadzenia.* (3664)

3645) P. Joachim ***Rosse*** raczy wskazać miejsce pobytu swego. Warszawa, Żórawia 33, Juljan Kr.

3622) Witold ***Aleksandrowicz,*** nauczyciel śpiewu, przeprowadził się pod nr 50 Marszałkowska.

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji ***po***

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (997)

Wiolonczela włoska

GUARNERIUS

do sprzedania za ***rs. 1000*** (tysiąc), w składzie ***nut i instrumentów muzycznych*** pod firmą: ***Kruziński i Lewi*** w Warszawie, Marszałkowska 50, róg Świętokrzyskiej.

☞ ***Skład powyższy zaopatrzony został w wielki zapas strun prawdziwych włoskich.*** (1087)

— Na licznie czynione mi pytania powiadamiam osoby interesowane, że lekcje prywatne, które rozpoczną się w moim zakładzie w dniu 1-m listopada r. b., mają na celu kształcenie się panien w niektórych przedmiotach bądź dla złożenia egzaminu wyższego, bądź dla wydoskonalenia się w obranym przedmioaie. Na lekcje te zapisywać się można pojedyńczo za opłatą po rs. 10 do 15 za kurs. Ilość lekcyj niektórych przedmiotów będzie 24, innych 30 do 40, podług uznania wykładających profesorów.

(1086) ***Natalja Porazińska.***

— ***Harriet Hustler,*** nauczycielka języka angielskiego, Niecała nr 9. (1056)

(3648) Dr Władysław ***Biegański*** zamieszkał w Częstochowie, Nowy Rynek, dom p. Weinberga.

— Dr ***J. Diehl*** powrócił z zagranicy. Nowo Zielna 42. (3616)

— Gabinet dentystyczny ***Ignacego Oppenheima.*** Senatorska 5. (3565)

Kantor bankierski

MAURYCY NELKEN

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście nr 77,

udziela zaliczenia na papiery publiczne i przyjmuje takowe w komis. Czynności załatwiają się każdodziennie od 9-ej do 7-ej po południu, w niedziele zaś i święta do 1-ej z południa. (1070)

— Pani Karolina ***Hurst*** udziela lekcyj angielskiego, Królewska nr 5 3-e piętro od frontu. (3576)

Józef Bandurski i S-ka.

Niecała 1, dom hr. Krasińskiego.

Węgiel kamienny szląski 95 kop., krajowy najlepszy 90 kop. Drzewo brzozowe rs. 17. sosnowe 16. Odstawa punktualna. Połączenie telefonem. (3425)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.42½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.21	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.50	—.—
m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	93.20	93.00
„ „ „ III	93.00	—.—
„ „ „ IV	91.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.90	—.—
małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.80	—.—
II „ „ rs. 100	90.80	—.—
III „ „ rs. 100	90.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	328.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	326.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1375.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	550.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1175.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 173 11/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 36 1/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 244 4/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 161 1/9.

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 26-go października 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	815	850
„ „ wyborowa .	—	—	900	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	650
„ średnie	—	—	585	600
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	300	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	50	—	—
Słomy pud	18	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 26-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 143—153, średnia 128—140, ordynaryjna 105—123.

Żyto wyborowe 106—108, średnie 100—105, ordynaryjne 96—99.

Jęczmień wyborowy 104—108, średni 95—101. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—95 śred. 80—86, ordynaryjny 70—77.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 27-go października 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.
„ wiadro rs. 8 kop. 33²

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	8	25r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53r.	7	14w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14r.
Pocztowy	10	20 [illegible]	6	58 [illegible]

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

---

41 **Nowy-Świat** 41

ZAKŁAD

FRYZJERSKI,

w PERFUMERJI

à LA RENAISSANCE

otworzył salony dla Dam i Panów, czesanie wykonywa się podług ostatniej mody paryzkiej, tak w zakładzie, jako i na mieście.

Wszelkie roboty wchodzące w zakres tego fachu, wykonywa się z największą elegancją i gustem.

Liczna a doborowa **Klijentela** wciąż wzrastająca świadczy o dobroci i elegancji robót zakładu; z czem mam honor się polecić Sz. Publiczności.—**J. Smosarski.** 2809·r

Nowy-Świat — Nowy-Świat — 41 Nowy-Świat 41

WIEŃCE METALOWE,

od 90 kop.

z różnych liści i kwiatów ułożone, w wielkim wyborze

W SKŁADZIE

Lamp i Wyrobów Metalowych

F. TRELLE,

Nowy-Świat № 76. 2795.r

Siana 2,000 centnarów

do sprzedania.—Wiadomość: Chmielna № 12, u stróża. 4241

Przyjmują się

Suknie damskie i dziecinne, salopy, okrycia i t. d., które wykończają się z całą akuratnością i po przystępnej cenie. Ciepła № 8. mieszkania 22 i 23. 4085

Główny Skład

Trumien metalowych

przy fabryce 2794.r

LAMP

i WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Świat Nr 76.

Od Ludwika Kunickiego.

Prowadząc Fabrykę **Wyrobów Rękawiczniczych od lat 47-miu,** zaopatrzyłem takową we wszystkie najsubtelniejsze nawet artykuły mające z nią związek, a odpowiadające każdej porze roku.

Doprowadziwszy wyroby moje do wzorowej doskonałości, zyskałem to przychylne uznanie ogółu, które stanowi moralną nagrodę mej długoletniej pracy i zachętę do służenia z równą gorliwością Sz. Publiczności i nadal.

Czyniąc obecnie zadosyć żądaniom wielu osób w dzielnicy Placu Teatralnego, otworzyłem drugi **Magazyn Towarów** mego wyrobu przy ul. **Senatorskiej № 25,** dom Neprosa, gdzie również jak w Magazynie pierwszym (Krak.-Przedmieście № 7, dom hr. Ludwika Krasińskiego); wszelkie żądania tak co do przedmiotów gotowych, jak i obstalunków bezzwłocznie i po cenach możliwie umiarkowanych zaspakajane być mogą.

2799—R **Ludwik Kunicki.**

Do fabryki cukru w gub. Podolskiej, potrzeba

4 PALACZY.

Bliższe informacje u firmy Kuksz, Luedtke & Grether, Leszno № 25. 4253

Alfons Tatarkiewicz

Nauczyciel Tańców Salonowych,

ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że z d. 13 Października r. b., rozpoczyna lekcje tańców salonowych, jak również udziela takowe po domach prywatnych i pensjach w różnych dniach i godzinach, dogodnych dla uczących się.—Chmielna № 26 od Marszałkowskiej. 3918

Lekcje Tańców

udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 4222

Zdolny Prowizor

znaleźć może **w zakładzie krawieckim w Rossji stałą posadę** i za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość u M. H. Rabinowicza, Orla № 3. 2804—R

SKRZYPCE

wysokiej wartości, są do sprzedania w sklepie p. Chwastkiewicza, Miodowa № 1. 4257

Bezpłatna porada ambulatoryjna

dla niezamożnych chorych

w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12½ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1½, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1½ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 2798—R

Jedyny środek przeciw katarom żołądka 2808-R

PASY FLANELOWE,

poleca **Skład Płótna**

R. Jankowskiego.

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

Dnia 22 Października, o godz. 4 po południu

zginął PIESEK,

młody, maści kasztanowatej bez odmiany, na tylnej łapce blizna, wabi się „Filuś.“ Łaskawy znalazca za nagrodą odprowadzić zechce na ulicę Erywańską № 7, do Mecenasa Majewskiego 4250

TŁUSZCZ BORSUCZY

OD REUMATYZMU,

jest najpewniejszym zewnętrznym środkiem do uleczenia wszelkiego rodzaju tego cierpienia w jak najkrótszym czasie, uśmierza bowiem najostrzejsze bóle przy pierwszem użyciu. Tylko tłuszcz takowy powinien być świeży, umiejętnie przetopiony i bez żadnych domieszek innych tłustości. Tak urządzony specyfik możua otrzymać, adresując po rossyjsku **Küsterowi,** w Czasznikach (gub. Witebska), poczta i stacja telegraficzna tamże. Cena za flakon z przesyłką 3 ruble, 2 flakony 5 rs., przytem wysyła się instrukcja sposób zastosowania objaśniająca. 4216.

KOKOSOWE CHODNIKI i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe **OBRUSY.** | Wyborowego gatunku **CERATY.**

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 2584r

Parowa Fabryka Czekolady

CUKRÓW Deserowych, Angielskich, Karmelków Drage i Marmolady,

„FORTUNA“

w Warszawie,

której Skład Główny mieści się na

ulicy ELEKTORALNEJ Nr 13,

dla wygody Sz. Publiczności dla sprzedaży detalicznej otworzyła

FILJĘ

PRZY ULICY

NOWY-ŚWIAT Nr 43.

2777-R

Najlepszy środek odżywczy, wzmacniający i leczniczy

Ekstrakt Słodowy

J. TRĄBCZYŃSKIEGO,

(wyrabiany w WINIARACH pod Kaliszem),

smaczny, lepszy od innych, pod tą nazwą sprzedawanych, zaleca się przy zaflegmieniach organów oddechowych; dla dzieci zaś z powodzeniem zastępuje tran. Do nabycia w składzie materjałów aptecznych: L. SPIESSA i SYNA, plac Teatralny, w Warszawie, u GAMPFA, SOCZOŁOWSKIEGO i S-ki w Piotrkowie, E. STEBELSKIEGO w Łodzi i J. WILCZYŃSKIEGO w Lublinie.

Właściciel pracowni rozbiorowo-hygienicznej dr. Nencki na żądanie Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, dokonał analizy tego ekstraktu i oto co powiada między innemi: „Ekstrakt ten smaczny w użyciu, zarówno pod względem pożywności i innych zalet nie ustępuje zagranicznym tego rodzaju ekstraktom.“ 2677R

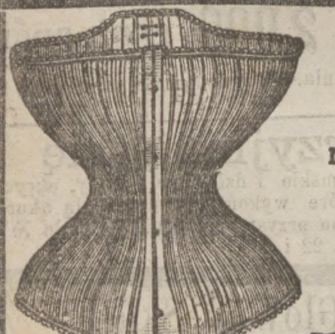

Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany.—Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Pióra Strusie i Fantazyjne

Najtaniej

w FABRYCE PIÓR STRUSICH

F. GLIWIC,

SENATORSKA № 20. 2704R

Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

egzystująca od 1829 roku:

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegoro[illegible]ych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanis wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na Składzie. 2237

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Magazyn towarów bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych

E. A. HEURICH,

Miodowa róg Senatorskiej,

na bieżący sezon zaopatrzony w wybór materji wełnianych, materjałów na pokrycia salop, kaszmirów czarnych i kolorowych. Znanych z trwałości i gustownych deseni flanel i kortów ruskich, kołder, chustek, welwetów, materji jedwabnych, atłasów, aksamitów, pluszy.—**Wielki wybór towarów białych.** 2699r

Dla odzyskania świeżości cery i wygubienia zmarszczek

zalecają się środki, autentycznie udowadniające swój najzbawienniejszy wpływ,—**ODALISK** szczególnie dla osób w wieku podeszłym, odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo, balsamując literalnie skórę twarzy. Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający Odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beaute Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji, wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.— Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

NATRĘTNEJ SIWIZNY życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **„Indiana,“** ona nadaje siwym włosom kolor: **chatuin, brun i noir,** nie niszcząc włosów przyspiesza ich porost.

Cena 3 rs. 50 k., z przesyłką 4 rs. Sprzedaż u **Kocha** Krak.-Przedmieście 83, **Lipinka** róg Niecałej i Wierzbowej, **Dobrzańskiego** Nowy Świat № 41 i **Leona** Nowo-Senatorska № 4. 2708—r

L. BOBROWSKA,

Wierzbowa 2,

haftuje złotem i jedwabiami na sukniach, na meblach, herby i monogramy na skórze, przyjmuje też znaczenie bielizny itd. 2772.R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63, 36

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 36

Parowa fabryka palenia

KAWY

„Pluton,“

ulica Świętokrzyzka Nr 9,

sprzedaje **KAWĘ palonę** w ziarnkach i mieloną, w puszkach półfuntowych lub na wagę. 2779.R

Główna sprzedaż

PIERZY

w różnych gatunkach, oraz **Puchu** gęsiego, łabędziego i **Edredonu** tanio. Długa № 16, wprost Cerkwi. 4230

Do sprzedania

Rotonda aksamitem czarnym kryta i podbita barankami białemi wraz z **Czapeczką** białą. Cena Rs. 80. — Ulica Wiejska № 1A, mieszkania 17. 4231

Ważna wiadomość dla Dam.

Specjalny Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **8** do **12** lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po **4** lekcjach kroić może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, cieszą się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymuje patent.—Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwala i Placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.** 4153

P. Śliżyński

Nauczyciel Tańców salonowych, wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach, do lat 50. Królewska № 3. —4260—

Ktoby miał do zbycia

Narzędzia Miernicze,

raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. Warszawskiego pod adresem: 12 K. G. 2780r

TAPICER

po wieloletniej praktyce zagranicą przyjmuję wszelkie roboty; jako początkujący, upraszam WW. PP. o względy. Staraniem mojem będzie gustowne, trwałe i punktualne wykonywanie robót, po cenach możliwych. 4206. **A. Sikorski,** Wspólna 13 lit. a

Wielki wóz platforma

4203.

na resorach, przydatny do przewożenia towarów, mebli itp., oraz 2 pary kompletnej uprzęży do sprzedania, ulica **Dobra № 16. Wiadomość w warsztacie ślusarskim.**

Spireje

do obsadzenia szpalerów i klombów, w wielkiej ilości bardzo tanio do sprzedania w Zaciszu, za Ząbkowskiemi rogatkami. **Wiadomość na miejscu.** 4244

Uleczenie

pewne i **radykalne** wszystkich **chorób skórnych: trądu, wyprysku, łuszczycy, krost** itd., a nawet **ran** i **wrzodów** zastarzałych, uważanych za nieuleczalne przez najsławniejszych lekarzy. Leczenie nie wymaga szczególnej djety i nie przeszkadza zajęciom, może być wszędzie stosowane nawet w podróży, nie jest kosztowne i nazajutrz po użyciu sprowadza widoczną poprawę.— Zgłosić się do p. **Lenormand,** lekarza-farmaceuty w **Tournan,** (Seine-et-Marne) we Francji. Porady w drodze korespondencji bezpłatne. Pisać należy po francusku i podać dokładnie swój adres. 84

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym **etc. etc.**

Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschnera Ziemińskiego i Lilpopa.

ZWRÓCIĆ DOBRZE UWAGĘ NA ADRES.

U P R A S Z A M

FABRYKA

Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych

F. Balukiewicza,

ul. Bielańska, hotel Paryzki № 601, nowy № 9,

przysposobiła w wielkim wyborze Narzędzi i Przyrządów **Doktorskich**, oraz **Brzytew** z angielskiej stali pod zaręczeniem, **Paski** i **Masę** do tychże, **Noży Stołowych Deserowych, Scyzoryków, Nożyczek** i t. p. po cenach nizkich fabrycznych. — Wszelkie Pasy, Bandaże wykonywają się ze znajomością najspieszniej. 4144

ZWRÓCIĆ DOBRZE UWAGĘ NA ADRES

U P R A S Z A M

!Ważne dla Dam!

SPECJALNA FABRYKA GORSETÓW

pod firmą

„Marie,“

ulica Wierzbowa róg Niecałej, dom hr. Krasińskiego.

Wielki wybór gorsetów fiszbinowych, podług najnowszych fasonów paryzkich. Gorsety atłasowe w różnych kolorach, jakoteż **hygieniczne** i dla osób pozostających w odmiennym stanie. Dla **pensjonarek** wyrabiają się gorsety do **prostego trzymania się**. Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Ceny bardzo przystępne. 2720R

Nowy-Świat № 42, w oficynie na dole wprost bramy, sprzedają się hurtownie i detalicznie

artystyczne Florenckie wyroby

ze słomy,

jako to: eleganckie koszyczki, bonbonierki i zabawki dla dzieci.—Wyrabiający kapelusze damskie, znajdą u mnie słomę florencką wykwintnie plecioną, szeroką, wązką, w rozmaitych kolorach, wszystko po bardzo zniżonych cenach,—z czem polecam się względom JW. i WW. Pań i Panów. 4194

Angiolina Fisti nata Sordi.

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadszedł 2203

Miód LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **30** za funt.

TANI Magazyn Bławatny

pod firmą 2698r

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór Towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, jak to CENNIK poniżej wykazuje:

Flanelki czysto wełniane, $2^1/_4$ łok. szer., łok. po k. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, i rs. 1.25.

Cachemir foulé czysto wełniany, 2 łokcie szer., po 75 kop. łokieć.

Kaszmiry kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70.

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.65, 1.85, 1.95 i 2.35.

Tarignon czysto wełniany, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 90.

Satin Fantasie w najlepszym gatunku, 2 łokcie szerokości, łokieć po rs. 1.10.

Drap distingué 2 łok. szer., czysto wełniany, łokieć po rs. 1.35.

Tricotine car dé 2 łok. szerokości, czysto wełniane, łok. po rs. 1.50.

Ascot changeant 2 łok. szerokości, czysto wełniany, łok. po rs. 1.50.

Materjały w kratkę, pojedynczej szerokości, łokieć po k. 12, 15, 25, 30, 35 i 40.

Materjały w kratkę, 2 łokcie szer., łok. po kop. 50, 75, 85, rs. 1, rs. 1.15 i rs. 1.30.

Materjały gładkie, w różnych kolor., łokieć po kop. $22^1/_2$, $27^1/_2$, 30 i 35.

Kamloty czarne, łok., po k. 20, $22^1/_2$, 25, 30, 40, 45, 50 i 55.

Repsy wodne, czarne, łok. po kop. 25, 30, 35 i 40.

Armury czarne, $2^1/_4$ łok. szer., czysto wełniane, łok. po rs. 1.40, 1.60, 1.80, 2, 2.50 i 2.75.

Crêpe anglais czarne, na suknie żałobne, 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.40.

Barchany białe i kolorowe, od kop. 15 za łokieć.

Perkale białe, w różnych szerok., łok. po kop. 9, 11, $12^1/_2$, 15 i 18.

Płótna krajowe $30^1/_2$ łokci, za rs. 4.50 i 5.

Półpłótna podwójnej szer., bardzo dobre na prześcieradła, łokieć po kop. 25 i 30.

Kreton biały, na bieliznę męzką, łok. po kop. 15, 18, 23 i 25.

Dymki na kalesony męzkie, w wyborowym gatunku, łok. po k. 20, 25 i 28.

Płótno różowe na wsypy, łok. po kop. 30 i 45.

Chustki duże, czysto wełniane, sztuka po rs. 2.50, 3.35, 4, 4.50, 5.50, 6.50, 7, 8, 9.50, $10^1/_2$ i $12^1/_2$.

Chustki dziecinne, czysto wełniane, od rs. 1 za sztukę.

Firanki łokieć po kop. 40, 50 i 75 (bardzo dobre).

Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.10.

Velvety czarne, łok. po kop. 60, 75, 90, rs. 1.50, 1.25, 1.50.

Cachenez i Fularki w wielkim wyborze.

BROWAR PAROWY

A. Lentzkiego w Warszawie,

zawiadamia, że posiada jeszcze znaczny zapas Piwa Bawarskiego **Lagrowego** zimowej fabrykacji, również **Exportowe i Kulmbachskie,** sprzedaż tych gatunków piwa na butelki, oddaną została firmie „M. Stypińskiego,“ przy ulicy Leszno róg Karmelickiej, gdzie wszelkie obstalunki o dostawę czynione być mogą. 4193

Właściciel Składu Futer

egzystującego od lat 16-tu na placu Krasińskim w starym teatrze, przy rogu ulicy Świętojerskiej w Warszawie, pod firmą

J. LEHR,

zaopatrzył magazyn swój w wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich.—Poleca również świeże fasony garniturów wszelkiego rodzaju, tak gotowych jakoteż w błamach i skórkach, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. 3990

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

SPECJALNA FABRYKA Kass Żelaznych Ogniotrwałych

Edwarda Zürn,

przeniesioną została z d. 1 Października r. b. na ulicę **Leszczyńską № 2** róg Dobrej (od Kopernika Oboźną), poleca wybór **Kass**, z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów.

Cenniki ilustrowane wysyłają się na żądanie franco. 4151

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny **zimowy sezon** otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH w NAJŚWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuzkich, brańskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykończonych, które po **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

E. SAMET,

SENATORSKA № 22. 1363

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Ulica Senatorska obok Kościoła św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), | **Marszałkowska Nr 52,** (pomiędzy Rysią i Świętokrzyzką)

mają zaszczyt polecić Materjały apteczne i Przetwory chemiczne do użytku lekarskiego, domowego i gospodarskiego.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2091

SPECJALNY MAGAZYN

Jedwabiów, Aksamitów i Towarów Bławatnych,

B. SZYSZKA,

w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr 1, (dom hr. Krasińskiego).

Hurtowy i detaliczny skład Towarów jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych, przyborów do sukien i palt, Materjały na pokrycie futer, Dolmanów i Polonez, otrzymał i poleca między innemi:

p o c e n a c h u m i a r k o w a n y c h:

Repsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na portjery i Kołdry gotowe. 2767R

☞ **Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.** ☜

Skład główny fabryki Fortepianów

JÓZEFA HILDT

dawniej 3356

ANTONIECO HOFER,

egzystujący dotychczas przy ulicy Elektoralnej Nr 6, z dniem dzisiejszym przeniesiony został tam gdzie i Fabryka

na ulicę LESZNO Nr 20 (wprost Orlej).

Utrzymywano dotychczas

„Nil novi sub sole"

że nie ma nic nowego pod słońcem,
lecz na pewno by tego nie powiedziano
znając słynny ze swej taniości

Skład Towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № **1**, mieszkania № 4.
gdyż rzeczywiście skład ten liczyć się może do niebywałych dotychczas, z powodu swej niepraktykowanej, taniej sprzedaży, **oto dowód**:

KOSZULE z małorosyjskiem szyciem, bardzo trwałe i praktyczne, po rs. 1.
KOSZULE nocne z creassu wyborowego, najlepszego, po rs. 1.
KOSZULE dzienne z cretonu zdrowia, z wyborowym webowym gorsem, bez kołnierzy i bez mank., po rs. 1.70.
KOSZULE dzienne, balowe, znane ze swej dobroci, z cienkim gorsem webowym, kołn. i mank., po rs. 2.
GACIE męzkie, z najlepszego creasu, eleganeko uszyte, k. 75.
GACIE dymkowe, nicianne, w paski, trwałe, po 1 rs.
GACIE dymkowe i z angielskiej skóry najtrwalsze, po rs. 1.10.
GACIE barchanowe, z myltonu zdrowia wyborne na zimę, po rs. 1.
PRZEŚCIERADŁA na łóżka, bez szwu, obrębione i znaczone, 2½ łokcia szer. i 3½ długie, po 90 k.
PRZEŚCIERADŁA pod kołdry, zupełnie gotowe, po rs. 1.50.
POWŁOCZKI wyborne z cretonu, lub perkalu, po 75 k.
SIENNIKI z angielskiego drelichu, zupełnie gotowe, po rs. 2.
KOŁNIERZYKI męzkie, poczwórne, webowe, wyborowe, po 25 i 30 k.
MANKIETY męzkie, wyborowe, poczwórne, webowe, po 40 i 45 k.
SKARPETKI wyborowe, nicianne, bardzo trwałe, po 45 k.
KAFTANIKI trykotowe, hygieniczne, po 90 k., wszędzie kosztują 2 rs.
KOŁDRY tak zwane sławuckie, czysto wełniane, po rs. 3.
KOSZULE damskie, z wstawkami i langietami, po k. 90.
MAJTKI damskie z szerokiemi langietami, po rs. 1.

☞ Obstalunki z prowincji będą wysyłane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością. 3557

Adres: **Iz. HERTZ, Warszawa.**

Tymczasowy Syndyk masy upadłości

Mendla Kipmana.

Na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza i art. 492 kod. hand. zawiadamia, iż począwszy od dnia 17 (29) Października r. b. codziennie o godzinie 2 i pół w domu pod № 5 przy ulicy Długiej odbywać się będzie sprzedaż wyrobów rękawiczniczych, należących do masy upadłości Mendla Kipmana, a to za pieniądze natychmiast płacić się mające.

Juljan Wejnert,
4255 Adwokat przysięgły.

CEMENT

portlandzki, z angielskich i niemieckich fabryk, oraz

GLINKĘ

ogniotrwałą i takąż

CEGŁĘ

poleca

Wiktor Wertheim,
ORLA № 7. 2513R

ZGUBIONO

w dniu 25 b. m. o godzinie 11 wieczorem, jadąc tramwajem z kolei Warszawsko-Wiedeńskiej na Grzybów, pugilares zawierający w sobie gotówką rs. 85, oraz 4 weksle in blanco, a mianowicie: jeden na rs. 2,000 płatny dnia 1-go Grudnia r. b., drugi na 2,000 rs. płatny dnia 15 Grudnia r. b., trzeci na 2,000 rs. płatny dnia 1 Stycznia 1884 roku i czwarty na rs. 1,882 płatny 15 Stycznia 1884 roku, wystawione przez Moszka Krell. Znalazca zechce pieniądze zatrzymać dla siebie, a weksle zwrócić do kantoru Kurjera Porannego, lub do pana Moszka Krell, ulica Marjańska № 9.

Uprasza się aby nikt nie nabywał powyższych weksli, gdyż zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. 4254

M. PĄCANOWSKI z Łęczycy.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny żółty, oraz biały parowy, prawdziwy
LOFODZKI,
Wina Rabarbarowe, Wina Chinowe, Eliksir Pepsinowy, Ekstrakt Octowy, Schebeinin, środek na wygubienie odcisków,
poleca
APTEKA I SKŁAD WÓD MINERALNYCH
B. Wojcickiego,
NOWY-ŚWIAT № 33. 2791.R

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„THE GUARDS HAIR-DYE"

Gwardyjska Farba do włosów.

Natychmiast zamienia czerwone i siwe włosy na kolor trwały: czarny lub ciemny, bez szkody włosow i skóry. Cena pudełka rs. 3, mniejsze rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. — Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego,** ulica Marszałkowska № 61, oraz jest do nabycia w Warszawie w Perfumerjach pp.: W. B. Śniechowski, plac Teatralny № 8; A. Lipink, ul. Wierzbowa № 1; Aleksander i Marcelli, plac Teatralny № 8; T. Szulc, ul. Bielańska № 7; w składzie materjałów aptecznych p. L. Ziemińskiego, ul. Królewska № 31 i w znaczniejszych magazynach fryzjerskich. 4242.

Przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3,

Skład Materjałów Aptecznych

KSAWEREGO NICKIEGO,

ma zaszczyt polecić **tegoroczny** 4252.

TRAN RYBI LEKARSKI,

oraz wszelkie materjały apteczne i chemiczne po cenach przystępnych.

Zawiadomienie.

Magazyn Ubiorów Męzkich

KONSTANTEGO JAKIMOWICZ,

przeniesiony został na drugą stronę bramy w tym samym domu, ul. Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego. Magazyn znacznie powiększony tak w **gotową garderobę męzką**, jak w **sukna i korty krajowe i zagraniczne.** Wielki wybór **Mundurów, Szyneli i Bluz** nowej formy **dla uczniów;** z czem się polecam Szan. Klijentom, mając nadzieję, że i nadal łaskawie zaszczycać mnie będą. Z wysokim szacunkiem

Konstanty Jakimowicz.

Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego. 4258.

Nowo-otworzony Magazyn
POD FIRMĄ

S. ADAMSKI i S-KA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 9, (dawniej dom Bayera),
poleca w wielkim wyborze:
Nici, Igły, Szpilki, Włóczki, we wszystkich kolorach i cieniowane. — Bawełny, Guziki, Wachlarze, Parasole angielskie, Rękawiczki francuzkie (Jouvina), Tiule, Koronki, Żaboty, 2807.R
Wstążki, Aksamitki itp.

KONRAD POHL Inżenier i S-ka.

Chłodna Nr 10, w Warszawie,

Biuro Techniczne i Zakład Mechaniczny.

Wyroby Zakładu: 2576R

1) **Dzwony sygnałowe** dla dróg żelaznych, z przyrządem do odmiennego bicia w dwóch różnych kierunkach sygnalizacji, własnego wynalazku, **induktory, aparaty,** oraz inne przyrządy i części zapasowe, telegraficzne; **dzwonki powietrzne i elektryczne, telefony** i **piorunochrony.**
2) **Wagi decymalne** wszelkich rozmiarów.
3) **Nadgrobki, ogrodzenia, sztachety, bramy, balkony, schody, balustrady, galerje, wiązania** etc., oraz wszelkie inne roboty **budowlane, żelazne, kute à jour.**
4) **Wodociągi, zlewy, waterklozety, wentylatory, klapy hermetyczne** na kominy etc., oraz inne przedmioty do ogrzewania, oświetlenia i kanalizacji potrzebne.

Wyrób i Skład
u D-ra WYSZYŃSKIEGO

KEFIR.

Krucza Nr 21.

Skład Główny
w Aptece Popiela i Wilczyńskiego,
Aleje Jerozolimskie Nr 7.
2741—R

CENY

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1	kop. 15.
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą	rs. 1	kop. —.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 16	kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „	rs. 17	kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „	rs. 18	kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
914 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

KASSA ZALICZKOWA

plac Warecki 14, róg Szpitalnej,

pożycza na zastaw kosztowności, ułatwia przeniesienie zastawów od osób prywatnych przyjmuje spłatę należności ratami. **Procent wraz ze wszystkiemi opłatami 2½ miesięcznie** Otwarta od godziny 10½ do 4. **4161**

Nauka i wychowanie.

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszkania 7. 13214

Potrzebna jest bona francuzka. Wiadomość: ul. Krakowskie-Przedmieście 40, u Szwajcara Banku, między 10-ą a 2-ą. 16786

Młoda wykształcona niemka, która ukończyła szkołę frebłowską (kindergarten) w Wiedniu, życzy sobie udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska № 22, w sklepie p. Sameta. 16582

Potrzebną jest bona niemka, umiejąca szyć krawieczczyznę, lecz bez wielkich wymagań. Wiadomość: ulica Oboźna № 4, mieszkania 4, u rządcy. 16679

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum 2-e, z wyższym patentem, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. 16926

Student poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Pracy.“ 16923

Potrzebna niemka na 2 godziny do konwersacji za mieszkanie. Złota № 12, m. 23. Zastać można od 12—2. 16901

Posady i prace.

Ogrodnik-botanik, który kilka lat praktykował w ogrodzie Botanicznym i Łazienkowskim, później zakładał i utrzymywał pierwszorzędne ogrody w kraju i zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość u J. Karczewskiego, Nowy-Świat № 57. 16136

Człowiek młody, który ukończył szkołę realną rządową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach popołudniowych. Adresy w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 16726

Uczeń do cukierni. Potrzebny jest uczeń do cukierni. Ulica Leszno № 28, w wieku lat 13—15, z prowincji. 16720

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, potrzebna jest zaraz do gospodarstwa domowego. Wiadomość: № 17 Bielańska, m. 5.

Ogrodnik potrzebny jest na wieś. Wiadomość w sklepie J. Gajewskiego, przy ulicy Bednarskiej № 7. 16668

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszk. 19. 16630

Potrzebna zaraz podręczna do bielizny mezkiej. Piękna 9, mieszk. 5. 16763

Osoba szyjąca doskonale krawieczczyznę i bieliznę, może się zgłosić na ulicę Wspólną № 34b, mieszk. 5. 16770

Potrzebni są uczniowie na korzystnych warunkach, do zakładu pieczętarskiego, L. Makowskisgo, Krakowskie-Przedm. № 81.

Praktykant oraz chłopak do posług, potrzebni do kantoru: Królewska 19. Zgłaszać się do godziny 10 rano. 2318

Stolarz zdolny, mówiący po niemiecku, obeznany z warsztatami tkackiemi, może znaleść stałe zajęcie w warszawskiej fabryce wstążek jedwabnych. przy ulicy Mokotowskiej № 2a. Wiadomość tamże, lub u p. Klingslanda przy ulicy Orlej № 7. 16764

Panna do pończoch, oraz dziewczynka do zwijania, potrzebne do fabryki. Ul. Zgoda № 1. 16856

Czeladnika i 2 uczni potrzeba jest zaraz do introligatora O. Michałowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 77. 16852

Zaraz! Potrzebną jest zdolna maszynistka z podręczną, ze znajomością kroju, na pensję lub jako wspólniczka, z powodu nadmiaru roboty. Wiadomość: Chłodna № 51, mieszkania 17. 16880

Potrzebna jest panna do szycia do fabryki gorsetów Jana Habich, która może mieć stół i mieszkanie. Miodowa № 6. 16838

Panny potrzebne są, uzdatnione do staników, upinania sukien i do nauki. Pracownia K. Makomaskiej, Marszałkowska № 28, mieszkania 5. 16830

Człowiek młody potrzebnym jest od 1-go Listopada do składu wódek. Pierwszeństwo mają z prowincji. Oferty i adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B.

Człowiek młody z wykształceniem gimnazjalnem prosi o biurowe zajęcie w kantorach fabryk lub u pp. rejentów. Chmielna 18, mieszk. 12, od godziny 4—6 w. 16914

Potrzebna osoba umiejąca szyć na maszynie, do prywatnego domu. Wspólna 11a, mieszkania 8. 16916

Potrzebną jest niemka do lekkiej posługi pokojowej, szycia i dozoru nad dziećmi.— Złota № 18, mieszkania 30. 16917

Potrzebne są uzdolnione panny i do nauki, do znaczenia bielizny w tamborku. Kapitulna № 3, w sklepie haftów. 16921

Panna potrzebna do maszyny i za podręczną, do bielizny. Krakowskie-Przedmieście, b. pałac Kaźmierowski. Kozłowska.

Panny uzdolnione w robocie staników, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Długa № 4, do magazynu. 16933

Panny potrzebne: zdolne, podręczne i do nauki, w pracowni sukien W. Gartkiewicz. Ulica Marszałkowska № 71. 16941

Czytelnik dwóch polskich gazet od 11—13 lat, z pensją, życiem i mieszkaniem, potrzebny. **Ulica Żurawia № 7, m. 1.** 2339

Wyjazdowy! Mechanik montyer maszynista, wykonywa wszelkie reperacje maszyn, kotłów parowych, młynów, tartaków, cukrowni, gorzelni, browarów, z gwarancją, a także przyjmie miejsce werkführera. Złota 39, mieszk. 7, 2-e piętro. 16931

Potrzebne zaraz: maszynistki i podręczne, do bielizny mezkiej. Chłodna № 28, 1-sze piętro m, ieszk. № 2. 16935

Osoba w starszym wieku, sumienna, potrzebna jest do zajęcia się domowem gospodarstwem, za skromne wynagrodzenie.— Marszałkowska № 32, stróż wskaże. 2338

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do okryć i sukien, oraz do nauki. Królewska № 13, mieszkania 9. 16896

Potrzebny chłopiec do sklepu, umiejący czytać i pisać. Wiadomość, sklep Nowiny, Elektoralna № 3, do godz. 11 rano. 2340

Pokojówka rosjanka potrzebna do pensjonatu 1-o żeńskiego gimnazjum. Ulica Rymarska № 1. 16895

Krawcowa szyjąca dobrze damskie ubranie i niemka młoda, potrzebne na ulicę Chmielną № 4, mieszkania 2. 16888

Potrzebne panny do spódnic i do garnirowania. Dzielna № 1a. 16890

Z kaucją rs. 500 potrzebny jest starszy subjekt handlowy do samodzielnego prowadzenia handlu win i towarów kolonjalnych, od 1-go Listopada. Oferty pod lit. A. M., składać w kantorze Kur. Warsz. 16881

Panna potrzebna do bielizny do maszyny Whelera i Wilsona, i dziewczynka do nauki. Ulica Książęca № 1, m. 16. 16906

Człowiek młody, znający pojedyńczą i podwójną buchhalterję, doskonale język niemiecki, mogący zajmować się jako niemiecki korespondent, piszący doskonale po polsku i posiadający znajomość botaniki, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod lit. E. L.

Kupno i sprzedaż.

Maszyny nowe Wheelera, Wilsona i Singera, pięknie szyjące, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Dzielna 23, u mechanika Jankowskiego. 2346

Futro sobolowe damskie nie używane, do sprzedania. Wiadomość: kiosk naprzeciw banhofu Wiedeńskiego. 2316

Potrzebny jest kocioł mydlarski w dobrym stanie, lany lub kuty żelazny, zawierający 4,000 do 5,000 funt. wody. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. E. S. 16762

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, stół jadalny, kredens, łóżka, szafki do bielizny, szeslong, biuro, firanki, dywany, regulator. Twarda № 6, na lewo, w podwórzu przy ogródku w pałacyku, mieszkania 41. 16665

Do zbycia szafa ogniotrwała najzupełniej dobra. Adres: ulica Wilcza № 22, m. 7, 1-sze piętro. 16123

Futer wyprzedaż „Orient.“ Elektoralna 5, (prawa oficyna). 16572

Fortepian mahoniowy o 6 i pół oktawy, do sprzedania. Elektoralna 17, m. 1. 16479

Fortepiany do sprzedania, wynajęcia od 2 rubli miesięcznie. Hoża 11, m. 22. 2283

Do sprzedania 2 tuziny krzeseł dębowych, eleganckich. Elektoralna 18, m. 2. 2294

Lustro duże w złoconej ramie, z takąż konsolą i marmurowym blatem, oraz kilka kolorowych obrusów w piękne desenie (nowe), można bardzo tanio nabyć. Ulica Pańska № 25, mieszkania 7. 2291

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, róg ul. Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 16749

Do sprzedania mopsik oryginalnej piękności. Marszałkowska 32, w dystrybucji.

Fortepiany kupuję używane w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 16505

Fortepian 6-oktawowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Bednarska 3, m. 25. 16689

2 bilardy łuzowe w dobrym stanie i bardzo tanio do sprzedania w cukierni L. Lourse et Comp. w hot. Europejskim. 16657

Do sprzedania okrycie zupełnie nowe.— Nowy-Świat № 1, mieszk. 11. 16650

Kredens orzechowy, za rs. 25 i łóżeczko dziecinne za rs. 10, do sprzedania. Królewska № 3, mieszk. 16. 16680

Do sprzedania maszyna do szycia, oraz skrzypce. Orla 3, mieszk. 19. 16675

Wyżeł ceter, 14-miesięczny, bardzo ładny, starannie ułożony w polu, tanio do sprzedania. Dzika № 1, do 10 rano i od 5—8 wieczór, stróż wskaże. 16632

Futro mezkie nurki mało używane do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek F. Jankowskiego, róg Hożej i placu św. Aleksandra. 16647

Futro tumaki z kołnierzem z lisów niebieskich, kryte aksamitem, zupełnie świeże, oraz mundury galowe 4 i 5 klasy, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 3, mieszkania 2. 16214

Jest do sprzedania pies czarny, rasy górskiej Leonberg. Wiadomość u stróża, Szpitalna № 12, mieszk. 5. 16693

Do sprzedania bilard małego formatu i meble mogące służyć do restauracji. Ulica Zgoda № 6 domu. 16649

Pianino czarne nowe, do sprzedania za przystępną cenę Śliska № 16, m. 2. 16659

Do sprzedania tanio: mały kredens, parawan drewniany i sztuczka 31 łokci faju. Piękna № 18, mieszk. № 3. 16658

Pianino nowe paryzkie tanio do sprzedania. Wronia № 18a, mieszk. 14. 16785

2 garnitury: tumakowy i z kaczek amerykańskich, prawie nowe, złożono do sprzedania za niską cenę w kantorze loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat № 21. 16789

Do sprzedania szuba aksamitna i szuba podbita lisami, za cenę przystępną. Ogrodowa № 18, u rządcy domu. 16802

Fortepian palisandrowy Kralla i Sejdlera do sprzedania za rs. 225. Wiadomość: Podwal № 26, mieszk. 8, rano do godziny $9^1/_2$, po południu od 2—3. 16798

Fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, jest do wynajęcia lub sprzedania. Świętokrzyzka, № 21, w domu Dzieciątka Jezus, u p. Kowalskiej, stróż wskaże. 16810

Garnitur mebli składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6 krzeseł i stołu, rypsem zielonym kryty, z pokrowcami, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za przyztępną cenę. Nowogrodzka № 27, m. 15. 16767

Nawóz ze 120 koni rząd., para gniadych koni rasowych z atestatami, szaraban, ubranie dla stangreta, dwie pary uprzęży, do sprzedania. Wiadomość: Rozbrat, róg Fabrycznej 12—5, u Kucharskiego, do g. 12 rano. 2315

Kołnierz i mufka tumakowe nic nie używane, do sprzedania za rs. 25. Ul. Długa № 16, mieszkania № 4. 16779

Garnitur czarny prawie nowy, bogato rzeźbiony, kryty aksamitem bordo, za rs. 350, oraz szeslong i sofa, w magazynie mebli. Ul. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej. 16781

Numizmaty (stare pieniądze), medale pamiątkowe, dawne książki polskie i francuzkie illustrowane, oraz wszelkie zabytki sztuki kupuje gabinet księgarsko-antykwarski i numizmatyczny Cezarego Wilanowskiego w Warszawie. Bracka № 7. Gabinet otwarty od 1—7. 16624

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16937

Powóz 4-osobowy, z fordeklem, za 100 rs. do sprzedania. Leszno № 48 nowy. 16783

Do sprzedania tanio palto gumowe nie przemakające, koloru czekoladowego, nie świecące, oraz łóżko żelazne składane podróżne, można spać bez pościeli, w dobrym stanie, Ulica Bednarska № 7, mieszk. № 25, od godziny 10 rano do 2 po południu. 16796

Fortepian czarny o 7-miu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 350 do sprzedania. Ul. Kotzebue № 3, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu są do zbycia 3 pudle uczone, dwa czarne, jeden biały. Mazowiecka № 11, mieszk. 39. 16812

Utensylja garbarskie są do sprzedania.— Wiadom.: Nowolipie № 64, u właściciela.

Za rs. 80 do sprzedania garnitur mebli orzechowych, w dobrym stanie. Sienna 35, (za Żelazną), mieszkania 28. 16841

Suknia bleu-gendarme, nowa, do sprzedania za rs. 12. Wilcza 17D, m. 8. 2328

Garnitur salonowy czarny, urzędowej roboty, krzesełka fantazyjne, lustra; garnitur gabinetowy rzeźbiony, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka paryzkie, toaleta, nocne szafki, umywalnia, sofka, szafki do bielizny, parawan, biuro dębowe, szeslong, biblioteki, stoliki okrągłe, obrazy, kolumny, żyrandol, lampy etc. bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 16874

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy orzechowe, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, szafka nocna, umywalnia, dwa małe stoliczki ozdobne do kobiecych robót, biurko mezkie drugie damskie misternej roboty, szeslonżek do buduaru, szeslong duży, otomana, lustra czarne, konsolka, biblioteka, lampy dwie, dywany, serwet dwie. Bracka № 12, stróż wskaże, od 10 rano do 8 wiecz.

Do sprzedania: meble wyściełane, futro, piernat. Jerozolimska 33, m. 18. 16934

Fortepian i cytra do sprzedania. Krochmalna 30A, m. 17. do godziny 3. 16925

Do sprzedania: otomana, kanapa, fotele, szeslong, napoleonki. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. № 2, w bramie. 16809

Fortepian mahoniowy, używany, dobry do nauki, jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 43, mieszkania № 4. 2343

Koń młody i zdrowy, w 6-m roku, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 19. od godziny 2—5. 16905

Kop. 32 nafty kaukazkiej garniec, rafinerji B-ci Nobel. Amerykańskiej najlepszej garniec 55 kop., w składach nafty, farb i olejów: ulica Długa № 8, gdzie cyrkuł 2/3 i Krakowskie-Przedmieście № 8, obok szpitala św. Rocha. J. Sikorski. 16904

Żyrandol, świeczniki, kandelabry, lampy różne ozdobne mało używane, bardzo tanio do sprzedania. Sienna № 3, m. 4. 16875

Do sprzedania: meble, portjery, lambrekiny, żyrandol, żyrandolik antyk, lustra, stół inkrustowany, półeczka antyk, zegar, obrazy, kredens gdański antyk, stół jadalny, krzesła, kredens, stoliki do kart, liberje zimowe i rajtfrak liberyjny. Żurawia № 27a, mieszkania 3. 16913

Do sprzedania damska garderoba i bielizna. Nowy-Świat № 68, m. 42. 16910

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 16891

Ważne. Potrzebna jest sofa wygodna, w dobrym stanie, nie droga. Tamże jest kanapa wiedeńska prawie nowa, do pozbycia. Chmielna № 54, mieszkania 7. 16899

Do sprzedania za przystępną cenę: serwis porcelanowy karlsbadzki, pianino nowe. Wiadomość przy ulicy Przechodniej № 3, od godziny 1—2, stróż wskaże. 16889

Do sprzedania: meble kozetowe ryps. rs. 50, szafka kredensowa kuchenna czarna rs. 8, szafka do bielizny rs. 10, futro lisy nadesłane rs. 35, dwie suknie atłasowe jasne, kapelusz damski zimowy nowy rs. 3.— Ulica Piękna № 21, mieszkania 4. 16886

Meble ozdobne z kilku pokoi do sprzedania, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 16924

Interesa handl. i majątk.

Rs. 15,000 do wypożyczenia częściowo lub w całości na hypotekę domów lub majątków. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, ul. Żurawia 15. 16655

Majątek ziemski około 20 włók ziemi pszennej, przy kolej War.-Wied. położony, godzina jazdy od Warszawy, jest zaraz do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: ul. Wiedzimierska № 3, w kantorze sprzedaży węgla i drzewa.—Tamże poleca się węgiel i drzewo, w gatunkach najlepszych, po cenach możliwie umiarkowanych, z odstawą natychmiastową. Biorącym na wagony odstępuje znaczny rabat. 16398

Zaraz jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjno - galanteryjny, z powodu zmiany interesu za przystępną cenę. Nabywający może przyjąć obowiązki rządcy domu. Wiadomość: Grzybowska 48. 16727

Restauracja do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 9. 16723

Sklep wiktuałów z dystrybucją, na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Komorne 13 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Pańska № 13, mieszkania 6. 16793

Propinacja jest do wydzierżawienia na lat 3, w której można urządzić restaurację przy obozie wojskowym. Wiadomość w handlu win F. Wyszomirskiego w Warszawie, ulica Graniczna № 11. 16803

Majątek 33 włók, mila od Warszawy szosą, z inwentarzami etc. do sprzedania wypadkowo, dogodnie, bez pośrednictwa. Złota № 12, w dystrybucji. 16606

Żądają nabyć majątek w gubernjach Zachodnich Rosji, tamże nabywają pewne sumy hypoteczne. Złota № 12, w dystrybucji.

Piekarnia do odstąpienia z powodu familijnych interesów z 4-letnim kontraktem z gospodami i wszystkiemi utensyljami. Wiadomość Sienna № 7. w sklepie. 16729

Sklep norymberski z towarem lub bez towaru, jest do sprzedania w każdym czasie; tamże jest do sprzedania szal francuzki, mufka i kołnierz tumakowy. Wiadomość: ul. Elektoralna № 34. 16628

Do odstąpienia sklep z urządzeniem lub bez, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Chmielna № 4, w handlu Nabiału, do godziny 12 rano. 2299

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Leszno № 67. 16642

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy. Ulica Bracka, obok nowego domu N-ru 15.

Rs. 6,000 żądane, bez pośrednictwa, na spłacenie pierwszego numeru po towarzystwie. Dom murowany w Warszawie. Adresy proszę zostawić: kiosk, róg Nowego-Świata i Jerozolimskiej pod lit. N. S. 16. 16690

Rs. 20,000 na 7%, potrzebne na hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszem miejscu po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u adwokata Grodzińskiego, ulica Świętokrzyzka № 16. 16215

Plac z ogrodem przy ulicy Hożej do sprzedania. Leszno № 28, u rządcy. 16035

2 posesje przyległe (jedna narożna, 12 sklep., hr. ł. 154, przy linji tramwajowej), są do sprzedania lub zamiany na dom mniejszy. Wspólna № 7a, m. 2, do godz. 10 lub od 3 do 5. 15800

Rs. 3,000 zahypotekowane na 2 domach w Warszawie, są do odstąpienia. Jerozolimska № 21, mieszkania 2. 15799

Plac w Targówku, przy szosie, 60,000 łok. □ po 10 kop. łokieć, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 28, m. 28. 16240

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 150 kaucji, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość: Długa № 14, m. № 10.

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania. Róg Sosnowej i Siennej № 4.

Cukiernia na mniejszą skalę do sprzedania z powodu wyjazdu, z małym kapitałem nabyć można. Chmielna 33. 16939

Kawiarnia do odstąpienia, przy ulicy Wielkiej 14. 2344

Sklep dystrybucyjny z eleganckiem urządzeniem, wraz z materjałami piśmiennemi do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Chłodna № 28, w dystrybucji.

Sklep norymberski z galanterją i materjałami piśmiennemi jest do odstąpienia, w każdym czasie. Ulica Chłodna № 25. 16932

Do sprzedania zakład mleczny wraz z 7 krowami, każdego czasu. Nowolipie № 52, w mleczarni. 16831

Sklep do sprzedania, z mąką, kaszą i wszelkiemi produktami. Dunaj-Szeroki № 8.

Z powodu trzymania dwóch interesów, jest do sprzedania szynk. Kiosk: Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 16900

Do sprzedania sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę, Ulica Nowogrodzka № 9. 16892

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu choroby właściciela. Ulica Krucza № 2 lit. a. 16887

Dom z pięknym ogrodem owocowym, kilku morgami dobrej ziemi lub bez, do sprzedania w Siedlcach gubernjalnych. Wiadomość tamże, dom dawniej inżeniera Bentkowskiego lub Leszno № 28, u rządcy. 16882

Do sprzedania sklep z bielizną wraz z urządzeniem, egzystujący od lat 4, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Miodowa № 14, mieszkania 10. 16839

Sklep spożywczy do odstąpienia każdego czasu. Cena przystępna. Gęsta № 14. 2327

Lokale.

Pokój przy familji, za bardzo przystępną cenę, do wynajęcia zaraz.—Tamże potrzebne są panny podręczne i do nauki. Szkolna № 1, w sklepiku. 2347

8 pokoi na parterze, w podwórzu, t. j. duży sklep z 2-a pokojami, oraz pięć pokoi z kuchnią, przedpokojem, zlewem i wodociągiem, z 4-a wejściami, z 2-a wozowniami, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Nowy-Świat 55, czwarty dom od ul. Świętokrzyzkiej.

Pokoje umeblowane do wynajęcia od 8 do 35 rs. miesięcznie. Ulica Chmielna № 1 od Nowego-Świata. Wiadomość w mieszk. № 26.

Przy Placu Teatralnym № 7, do wynajęcia na parterze 6 pokoi, przedpokój, śpiżarnia, piwnica, na kantor, biuro, lub inny przemysłowy interes; na 3-m piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, śpiżarnia, zachowanko, piwnica, góra wspólna i t. d., oraz dwa miejsca na wystawki. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza.

Pokój jest do odstąpienia zaraz. Ulica Aleksandrja № 6, m. 6, 1-e piętro, wprost schodów. 16805

Pokój z meblami do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Żytnia № 4, mieszkania 20. Tamże są meble do sprzedania. 2322

Oddzielny pokój umeblowany, z opałem i usługą, dla pojedyńczej osoby, 12 rubli miesięcznie; na miejscu można korzystać z fortepianu za dopłatą. Nowogrodzka 20a, mieszkania 8. 16506

Pokoik umeblowany dla kobiety od 1-go Listopada. Marszałkowska róg Hożej, dom p. Muklanowicza, stróż wskaże. 16728

Sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Chmielnej 9. 16193

Pokój umeblowany jest do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 39, m. 27.

Zaraz do odnajęcia duży pokój z przedpokojem i kuchenką, na dole, widny. Ulica Danielewiczowska № 6, mieszk. 5. 16804

2 pokoje duże, z osobnem wejściem, do odnajęcia w każdej chwili. Bielańska № 8, stróż wskaże. 16768

Pokój duży frontowy, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 54, mieszkania 6. 16870

Pokój z meblami. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszk. 7.

Do wynajęcia 2 sklepy z pokojami w tunelu, w blizkości targu, mogą służyć na sklepy rzeźnicze. Wiadomość: Tamka № 36, wprost Instytutu Muzycz. — Tamże Szopy i palto mezkie do sprzedania. 16928

Mieszkanie suche i widne przy jednej osobie, dla osób płci żeńskiej. Ulica Dziekanja № 5, mieszk. 19. 16915

Dwa pokoje z kuchnią w oficynie. Nowy-Świat 23.—Tamże gazometr i szyld do zbycia. 16909

Do odnajęcia pokój, przy przyzwoitej familji. Złota 22a, mieszk. 32. 2345

Do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności mieszkanie z ogrodem, składające się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, pokoju dla służby, 2 piwnic i komórki, od 1-go Stycznia, na pół roku, za wyjątkową cenę Rs. 190, lub na dłuższy czas stosownie do umowy: Szczygła № 6, parter.

Od 1 Listopada do najęcia pokój duży frontowy, na 1-m piętrze, z meblami, samowarem i usługą, za 20 rs. miesięcznie.—Ulica Bracka № 14. 16851

Pokoju umeblowanego ze stołowaniem u rodziny niemieckiej poszukuje spokojny człowiek. Adresy wraz z ceną składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 16885

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Magazyn mód „Kamilla,“ Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Pracownia damska przyjmuje suknie od 2—5 rs., stosownie okrycia. Wilcza 22, mieszkania 1. 16559

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, mezką, dziecinną. Senatorska № 20, mieszk. № 16, wprost kościoła. 16754

Przyjmują się różne roboty kanwowe i szydełkowe. Miedzianna № 9, mieszk. 1, 3-ci dom od Placu Witkowskiego. 16938

Polowanie, do wydzierżawienia dobra 60 włók, połowa pod lasem, od Warszawy druga stacja kolei. Adres: Królewska № 1, u stróża. 2342

Obiady prywatne. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 18. 16930

Obiady gospodarskie. Ulica Senatorska 7, 2-e piętro. 16394

Poszukuje się dobrze i zdrowo przyrządzanych obiadów, które mogłyby być przynoszone do domu. Wiadomość: Twarda № 10, u stróża. 16911

Koronki do prania we wszystkich gatunkach i kolorach przyjmuje się; za dokładność roboty i wykończenie na termin, zaręcza się. Ulica Szczygla № 5, m. 1. 16835

Dziewczynka dwu-tygodniowa, sekretnego urodzenia, jest do wzięcia na własność. Bednarska № 15, mieszkania 21. 16794

Młoda mężatka pragnie dziecię przyjąć do wykarmienia. Ulica Ogrodowa № 43, mieszkania 17. 16919

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości, za przystępną cenę. Marszałkowska, róg Zielonego placu № 60. 16342

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 16570

Akuszerka Leokadja Szynkowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, u siebie i na mieście, po umiarkowanej cenie, udziela pomocy. Trębacka № 7, m. 3. 16884

2 mamki, wybór, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 16753

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Hoża № 7, mieszkania 33. 16759

Mamka młoda, brunetka, z obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Ul. Krucza № 13 lit. A, mieszkania № 10, drugi dom za ulicą Hożą. 16912

Mamki młode, zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, są i bez długu u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 16927

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu. Pańska 32—29. 2341

Mamka bez długu. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 12. 16883

Wyżeł, ceter, presse czarny, w pierwszem polu, do sprzedania. Wiadomość w Zbuczynie przez Siedlce, u rządcy. 2323

Nagrody 3 ruble. Zginęła suczka z gatunku pinczerów, biała z czarnem, czarne długie uszy, wabi się „Kolinetka.“ Kto odprowadzi na ulicę Hożą № 27, m. 8, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy przywłaszczyciel pociągnięty zostanie sądownie. 16898

Zginęło szczenię 4-miesięczne, pointer, czarny, z białemi piersiami, wabi się „Mare.“ Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulicę Dzielną № 20B, do wojskowych. Nagrody 3 rs.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 15 (27) Октября 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.